

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Stycznia 1871.

Środa.

Dnia 6 (18) Stycznia 1871.

Dziś: Kated. Ś. Piotra i Pryski.  
Jutro: ŚŚ. Henryka i Kanuta.Piątek: ŚŚ. Fabjana i Sebastja.  
Sobota: Ś-tej Agnieszki P. M.Niedz: ŚŚ. Wincent: i Anastaz.  
Poniedz: Zaśl. N.M.P. i Ś. Ildef.Wtorek: Ś. Tymoteusza.  
Środa: Nawróc: Ś. Pawła Apos:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.**

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA Igo,

CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSJI,  
KRÓLA POLSKIEGO,

WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,

etc., etc., etc.,

Namiestnik w Królestwie Polskiem.

W skutek przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych do Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, w przedmiocie zwiększenia składki normalnej od ubezpieczenia budowli w m. Warszawie, dnia 11 grudnia 1870 r. Najwyżej rozkazano:

1) Składkę normalną od ubezpieczenia budowli w m. Warszawie, pobierać, począwszy od r. 1871 podług stopy o 50% zwiększonej nad ustanowioną artykułem 16 Ustawy o ubezpieczeniu, pod dniem 5 (17) kwietnia 1844 r. zatwierdzonej, z tem, ażeby składka takowa pobierana była w miesiącu kwietniu, a dodatkowa, w razie potrzeby, w miesiącu październiku każdego roku.

2) Do kapitału rezerwowego ubezpieczenia od ognia budowli w m. Warszawie, oprócz wyznaczonej artykułem 52 Najwyżej w dniu 20 lipca 1870 r. zatwierdzonej ustawy, o wzajemnem gubernjalnem ubezpieczeniu budowli,  $\frac{1}{3}$  część summy pozostałości z fundusów ubezpieczeń nieobowiązkowych, przelewać i wszelkie mogące być osiągniętemi, po zaspokojeniu bieżących wydatków, pozostałości ze składek od ubezpieczenia w mieście Warszawie.

Namiestnik w Królestwie Polskiem postanowił i stanowi:

Takowy rozkaz Najwyższy zamieścić właściwym porządkiem w Dzienniku Praw, a wykonanie onego poruczyć Magistratowi m. Warszawy.

W Warszawie d. 31 grudnia (12 stycznia) 1870/71 r.

Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu

Urządzącego, Senator (podp.) J. Solowjew.

(D. War.)

Kilka zaszłych w Warszawie ostatnimi dniami wypadków zagerzenia, w skutku którego pięć osób utraciło życie, inne zaś znajdują się w niebezpiecznym stanie, przekonywają o niczem nie dającym się usprawiedliwić zaniedbaniu niektórych mieszkańców, przy opalaniu pieców kamiennymi węglami. Z tego powodu, Warszawski Oberpolicmajster, w ponowieniu ciągle czynionych w tym względzie przez Gazetę Policyjną ostrzeżeń, zwracając znów na to powszechną uwagę miejscowej ludności, uznał nadto za konieczne polecić zakomunikować osobście za pośrednictwem Policji, wszystkim biedniejszym mieszkańcom w Warszawie, ażeby o ile możności najo-

gledniej i w żadnym razie nie zawczasie zmykali piece ogrzewanie węglami kamiennymi. (Gaz. Polic.)

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Poliej Wykonawczej za Nr. 364 i 365 wydanych, zamieszczono: JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie, mając sobie przezemnie przedstawionem o konieczności poruczenia Komissarzom cyrkulowym Policji Wykonawczej od dnia 1/13 stycznia 1871 roku, wydawania pasportów mieszkańcom miasta Warszawy dla przejazdu wewnątrz kraju — i uznawszy możebnem wprowadzić w wykonanie czasową taką zmianę, raczył zatwierdzić przedstawioną przezemnie instrukcję, co do wydawania pasportów w kraju. O czem oznajmiając Policji wykonania, polecam Komissarzom cyrkulowym, wydelegować referentów do wydziału 2-go, po odbiór przygotowanych w tym celu kontroli pasportowych i skorowidzów wydawać się mających pasportów, a także i instrukcji o sposobie wydawania takowych.

— Mając na uwadze, że przeznaczone obecnie godziny dla zajęć urzędników w cyrkulach: od godziny Sej z rana do 1ej po południu i 4-ej do 7-jej wieczorem — nie przynoszą szczególnej dla służby korzyści i że w godzinach popołudniowych, nie wiele zgłasza się interessantów, jak również, że w zabudowaniach cyrkulowych mieszkają: Komissarz, Pomocnik jego, Referent i Sekretarz bióra, z których obecni — mogą w każdym czasie załatwiać ważniejsze i niecierpiące zwłoki interesa, zgodnie z wnioskiem wszystkich Komissarzy, godziny do prac biórowych w kancelarii komissarzy cyrkulowych, poczynając od dnia 1/13 stycznia r. b., ustanawiam od godz. 8 z rana do 3 po południu, z zastrzeżeniem, ażeby dla załatwiania interessantów zgłaszających się w pilnych interessach w godzinach popołudniowych, znajdowało się w każdej z kancelarii cyrkulowej, po dwóch urzędników dyżurnych, od godziny 3 do 11 wieczorem a następnie do godziny 8-jej z rana — po jednym. Urzędnikom dyżurnym pozwala się kolejno od godz. 1-jej do 3-jej wydalać się na obiad. — O czem dla zastosowania, Policję zawiadamiam. (Gaz. Polic.)

(Q) Dr. Jan Karłowicz wydał w tych dniach w Warszawie broszurę p. t. „Poradnik dla zbierających rzeczy ludowe.” Autor wyłożywszy w tem pisemku ważność podobnych zbiorów i przytaczając o ile z nich korzystają; *językoznawstwo* (filozofja porównawcza, lingwistyka), *mitologja* (wiaroznawstwo) i *ludoznawstwo* (etnografja), *dzieje starożytnictwa* (archeologia), *dzieje prawodawstwa*, *estetyka*, *poezja* i *muzyka*, — wskazuje: kto i jak mają zbierać rzeczy ludowe.

Mniema on, że koniecznie potrzeba nam posiadać jak najobszerniejszy słownik prowincjonalizmów, oraz najzupełniejszy zbiór wszystkich imion własnych czyli nazwisk mieszkańców i miejscowości, dlatego radzi pracownikom, ażeby przygotować sobie dostateczną ilość półwiartek papieru i rozdzielić je na 9 kategorii; oznaczając każdą u góry kolejnymi głoskami. Pod A) „Prowincjonalizmy” (brzmień wyrazów, składowych); pod B) „Imiona własne rodowe.” C) „Nazwy



miejsowości.“ D) „Podania.“ E) Zabawy, zamawiania, gusła.“ F) Obchody i gry.“ G) „Pieśni i oracje.“ H) „Przysłowia.“ J) „Zagadki etc.“

Potrzebujących bliższych informacji, uprasza zgłaszać się do niego przez pośrednictwo Księgarni p. M. Orgelbranda w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu Nr. 1. W konkluzji autor przytacza kilka słów p. Kazimierza Łapczyńskiego (Tyg. Illustr. Tom XII, str. 51), które i my chętnie tu powtarzamy:

„Spieszyć się potrzeba ze spisywaniem ludowej poezji. Kto wie co będzie za lat kilkanaście a może za lat kilka. Żyjemy w epoce wielkich przeobrażeń. W około nas i u nas lud, który żył dotąd swoim odrębnym żywotem, wchodzi na drogę europejskiej cywilizacji. Tu uwłaszczenie, gdzieindziej oczyszczanie a wszędzie rozpowszechniająca się nauka czytania, wyrzuca go ze starych kolej i do zbratania się z cywilizacją europejską popycha. Za lat kilkanaście może w wielu okolicach zamilkną stare pieśni i podania. Dzisiejszy wieśniak może się przerodzić w innego człowieka. Ani klaskać w dłonie, ani płakać nad tem nie myślę: wolę resztki błakające się jeszcze dawnego życia spisywać.“

— Na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej w ciągu upłynionego miesiąca grudnia przewieziono osób 65,598, towarów pudów 4,491,496 i osiągnięto dochodu rubli srebrem 265,053 kop. 98½; zatem w porównaniu z odpowiednim przeciągiem czasu 1869 roku przewieziono osób mniej o 3,320, towarów więcej o 557,502 pudów, i zebrano dochód większy o rubli 23,402 kop. 88½. W ciągu całego 1870 r. przewieziono osób 956,748, towarów pudów 47,535,596 i osiągnięto dochód rs. 3,006,835 kop. 58, zatem w porównaniu z rokiem 1869 przewieziono osób więcej o 61,614, towarów więcej o 7,433,518 i zyskano dochód większy o rubli 329,832 kop. 70. Liczby te przekonywają o znacznym zwiększeniu się ruchu na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Na drodze Warszawsko-Bydgoskiej, w ciągu miesiąca grudnia r. z. przewieziono osób 18,968, towarów 1,622,765 pudów i osiągnięto 92,966 rs. 43 kop. dochodu; w porównaniu z grudniem 1869 r., przewieziono osób mniej o 2,783, towarów więcej o 176,441 i zyskano dochód mniejszy o rs. 5,305 kop. 16½. W ciągu całego 1870 r. przewieziono osób 297,415, towarów pudów 16,533,580 i zyskano dochód rs. 811,391 kop. 85. W porównaniu z rokiem 1869 okazuje się, że przewieziono osób mniej o 14,705, towarów więcej o 3,547,327 pudów i osiągnięto dochód większy o rs. 136,964 kop. 55. Na drodze zatem Warszawsko-Bydgoskiej, ruch osób uległ w ostatnich zwłaszcza miesiącach zmniejszeniu, dochód zaś chociaż pokazuje przyrost za rok cały, ostatnie jednak miesiące także pokazały ubytek w porównaniu z rokiem zeszłym. Oczywistym tego powodem jest obecna wojna, a ztąd zmniejszenie ruchu w kierunku prowadzącym do Pruss.

— List otrzymany od p. Mittwocha właściciela Księgarni Polskiej w Kaliszu, drukujemy tu dosłownie i bez żadnej zmiany, stosując się pod tym względem do wyraźnego życzenia autora listu. Autor listu żali się na zyczliwość naszą względem p. Hurtiga Księgarza w Kaliszu. Czujemy się w obowiązku nadmienić, że oddając wszelką sprawiedliwość działalności

p. Hurtiga na polu księgarskiem, nie mamy jednak przyjemności znać go osobiście.

„Do Redakcyi Kurjera Warszawskiego w Warszawie! Przesyłając Sza: Panu po raz drugi artykułu do zamieszczenia, prosilem zarazem o dosłownem podaniu jak one były napisane i jak je inne redakcie zamieszczyli. Podając ostatnią raz artykuł o bezpłatnem otrzymaniu każdemu prenumerującemu u mnie jaką bądź gazetę lub pismo periodyczne Kalendarza Notatkowo-Informacyjnego na rok 1872, była to myśl moja i tylko ja premium takie dla swoich prenumeratorów ofiarowałem i pan przy wszelkich moich ogłoszeniach i Hurtiga zamieszcza.“

„Gdy więc jesteś Pan Hurtiga najlepszym przyjacielem, to nie szczędź Pan Mu pochwał, i chwał Go ile zechcesz, lecz przy moich artykułach nie upoważniłem Pana, aby i Hurtiga zamieszczać i co Jemu ani do myśli nie przyszło. Upraszam więc szczególnie ostatnie doniesienie sprostować i moje jeśli łaska tak zamieszczyć jak jest podaną i jak Curjer Codzienny zamieszczał.“

„Spodziewam iż i ja postaram się na przychilność Jego zasłużyć, upraszam zarazem nadal wszelkie moje podane artykuły dosłownie zamieszczać jak i wyjątki z Kaliszanina powtórzyć, gdy jakie z przychilnością dla mnie wzmianki zamieszczone będą.“

Oczekuję łaskawego spełnienia moich życzeń i jak o dosłowne zamieszczenie ostatniego mego artykułu. Zostaje z szacunkiem“ J. Mittwoch.

— Celem położenia tamy dalszemu szerzeniu się zebraćwa w Warszawie, Prezes tutejszego Towarzystwa Dobroczynności JO. ks. T. Lubomirski, oraz pp. Aleksander Prejss, Alojzy Szule, Stanisław Bogowski, Janiszewski i Czesław Młodzianowski zebraли się w komitet dla rozpatrzenia i zastosowania w praktyce art. 15 ustawy organizacyjnej Towarzystwa, pozwalającej członkom Rad opiekuńczych zbierać po cyrkulach składki i ofiary za zastrzeżeniem, iżby zebrane w ten sposób fundusze obracane były wyłącznie na zapomożenie ubogich w obrębie cyrkulu zamieszkałych. Rezultat narad komitetu jest następujący: Fundusze przez Rady cyrkulowe zebrane, składane być mają przez Opiekuna w kasie Towarzystwa, gdzie zapisane będą na rzecz właściwego cyrkulu. Wydawane zaś będą na żądanie Rady, która kolegialnie oznaczać będzie wysokość udzielać się mających wsparć, które nigdy 10 rs. przenosić nie mogą. Rada cyrkulowa ma obowiązek sprawdzać rzeczywiste położenie osób chcących otrzymać wsparcie, stosując się w udzielaniu go do rozmaitych względów, mianowicie o ile osoba mająca otrzymać zasiłek zasługuje na to. Miejskowa taka kontrola może jedynie dać rękojmię, że fundusz dostanie się do rąk nie pijakom lub próżniakom umięjącym zrecznie eksploataować miękkie serca, lecz takim którym niedola i nędza nie wynikała z ich winy.

— W wydanym w tych dniach „Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego w Warszawskim“ za miesiąc styczeń r. b., znajdujemy kilka ciekawych nawet dla niespecjalistów wiadomości. Tak pomiędzy innemi znajdujemy wiadomość podaną przez lekarza Brunnera, o wyleczeniu za pomocą strumieni elektrycznych bezwładności stóp i rąk lokaja, nazwiskiem Owczarka, który podległ temu stanowi, w skutek zatrucia arszenikiem. (Owczarek był lokajem u s. p. Smolikowskiego b. studenta b. Szkoły Gł. i razem



z nim był ofiarą zbrodni otrucia). Niemniej ciekawym jest opis tracheotomji, to jest operacji przecięcia krtani w chorobie krup u trzyletniej dziewczynki. Operację tę wykonał professor Dr. Kosiński na pozornie zmarłej już dziecinie. Sztuczne oddychanie i inne środki przywróciły jej życie, a otwór zrobiony w krtani, po założeniu w nim rurki kauczukowej zastępował czas jakiś otwór w ustach i nosie. Po kilku dniach rurkę usunęto i dziewczynka zupełnie powróciła do zdrowia, pozostała jej tylko na zawsze blizna na środku szyi.

— Jutro w Resursie Obywatelskiej koncert panny Brzechfy.

— Jutro Dr. Rothe, w lokalu Harmonji, będzie miał odczyt „O samobójstwie“.

— Z powodu nieprzewidzianych okoliczności koncert na dochód niezamożnych studentów odłożony zostaje do dnia 29 b. m.; bliższe szczegóły w swoim czasie afisze doniosą.

— W tych dniach opuściły prasę dwa odczyty Dra Reisa „O słońcu“, przetłumaczone z niemieckiego przez pp. J. Lessmana i M. Sanderanda studentów uniwersytetu. Doktor Reis należy do najpopularniejszych uczonych niemieckich, niestety jednak niemieccy uczeni piszą najniepopularniej ze wszystkich innych narodowości uczonych. Jeżeli idzie o popularyzowanie nauki, daleko łatwiej można znaleźć do tego dobre materiały w dziełach francuskich. O słońcu naprzykład wyborem jest dziełko wydane w roku zeszłym przez A. Guillemina; tłumaczenie jego byłoby bardzo właściwym i wdzięczniejszym dla tłumaczy niż długie i ciężkie podręczniki Reissa, z których ślady zostały i w polskim przekładzie. Niektóre rozdziały w nowo wydawanym dziełku są dość przystępnie napisane, niektóre jednak zaledwie dla specjalnych są zrozumiałe. Rysunek, ten pociągny dopełniacz słowa, nie znalazł tu miejsca a właściwie analiza spektralna czyli rozbiór widmowy, któremu Dr. Reiss poświęcił znaczną część swej pracy wymaga koniecznie rysunków i kolorowanych. W każdym razie dziełko „O słońcu“ warte jest przeczytania przez każdego z miłośników wiedzy, chcących poznać nowsze teorie o budowie słońca. Tłumacze nie potrzebują zapewne słów zachęty do dalszej pracy na polu przez nich obranym, zwracamy tylko ich uwagę na wybór dzieł do tłumaczenia i konieczność możliwie jasnego wyrażania się.

— Dnia jutrzejszego przedstawienie melodramatu: „Gazziella“.

— W poprzednim numerze Gazety Lekarskiej pomieszczonym jest opis bardzo ciekawych doświadczeń Doktora Vallin'a wykonywanych na zwierzętach dla zbadania wpływu ciepła słonecznego na organizm, a mianowicie przepalenia słonecznego czyli tak zwanej insolacji.

W doświadczeniach tych zwierzęta były wystawione na ciągłe działanie promieni słonecznych w rozmaity sposób: jedne kładziono na ziemi, drugie na desce i albo przykrywano je albo wiązano na sznurku, zostawiając swobodę ruchów.

Z doświadczeń odbytych na królikach, psach i innych zwierzętach pokazało się, że objawy działania promieni słonecznych porządkiem 3 wyraźne okresy. W pierwszym zwierzę usiłuje uwolnić się, następuje oddychanie przyspieszone aż do 160 a nawet 200 razy na minutę połączone ze ślinieniem; ten stan trwa

około 35 minut. W drugim okresie oddychanie ulega zwolnieniu do 60 lub 90 razy na minutę; widocznym jest przytem upadek sił; czucie i przytomność zachowują się. Okres ten trwa tylko 5 m. W trzecim okresie zjawiają się konwulsje, poczem zwierzę pada rażone atakiem sercowym. Ostatni ten okres trwa 3 minuty. Tym sposobem zwierzę umiera w 43 minut po zaczęciu doświadczenia.

Głównem uszkodzeniem wykrytem przy badaniu pośmiertnem zwierzęcia jest stężenie lewej komórki sercowej i przepony. Stężenie to powstaje w skutek podniesienia się temperatury krwi zwierzęcia aż do 45 stopni Celsjusza (36 R.) co jest dostatecznem do skrzepnięcia mięśni serca i przepony. Skrzepnięcie to następuje najpierw w tych organach dlatego, że w nich temperatura jest wyższa niż w którejkolwiek innej części organizmu. Wskutek stężenia komórki sercowej krew nie jest już wtłaczana w arterje. Unieruchomienie przepony nie pozwala znowu płucom napełniać się powietrzem. Oba te następstwa są przyczyną śmierci zwierzęcia.

Niekiedy jednak, zwłaszcza w wypadkach, gdy nie całe zwierzę ale tylko część jego, naprzykład głowa, wystawione są na działanie słońca, śmierć następuje w skutek zmian nerwowych i zatrzymania z tego powodu ruchów serca.

— Dowiadujemy się o dogodności jaką pod względem komunikacji spotyka folwark „Mienie“ należący do szpitala Śgo Ducha w Warszawie. Do tej pory do Minska należało jechać koleją terespolską, z kąd zwirówką 7 wiorst na kołach; obecnie zrobiono nasyp i z wiosną kłase będą podkłady w Ceglówie powiecie nowominskim dawnem miasteczku, dziś osadzie liczącej 377 mieszkańców, gdzie będzie przystanek osobowo-toworowy wraz z wexlem. — Ceglów oddalony od folwarku „Mienia“ o 1½ wiorst, a ponieważ folwark wzmiankowany ma 150 włok lasu, z którego corocznie dla Warszawy wycina się kilka tysięcy sążni drzewa.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowosiwskim w domu pod Nr. 2907/8, starozakonny Berek Krasnobut furman, z żoną i czworgiem małoletnich dzieci zagorzeli; Efimow uczestkowy naczelnik, usłyszawszy jęk, wydobywający się z mieszkania, udzielił im natychmiast pierwszy ratunek i przy pomocy felczera, przyprowadził wszystkich do czucia. Obecnie zdrowiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

— W cyrkule Bielańskim, Andrzej Serowiński wyrobnik, przejeżdżając przez ulicę Nalewki obalił przechodzącą 50 letnią staruszkę, Marcjanę Zawadzką, zrządziwszy jej niebezpieczne stłuczenie boku prawego. Zawadzka odesłana do szpitala starozakonnych, Serowiński zaś aresztowany.

— W cyrkule Zamkowym, Tomasz Drażkiewicz zdun, pracując w domu pod Nr. 473b, spadł przypadkowym sposobem ze schodów pierwszego piętra i potłukł sobie mocno głowę. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

Kielce d. 10 stycznia. — Mróz, sanna, bale publiczne i prywatne zabawy są na porządku dziennym. Miasto posiada własny organ prassy perjołyecznej, zatem każdy na drugi dzień po balu dowiaduje się z przyjemnością, że się bardzo dobrze bawił, inaczej mógłby zwątpić o tym pocieszającym fakcie. Teatr stały, przez pana Kołakowskiego założony, dawał co tydzień trzy puste przedstawienia, na karawał zaś zredukował się do dwóch, a w soboty otwiera swą salę wszelkiego rodzaju maskaradom i dominom. Afisze



przrzekają, że kostjmy męzkie wypożyczane będą przez dyrekcję teatru, damskie zaś, przez artystki miejscowej sceny.

Dziś odegrano po raz pierwszy, na benefis pani Sulikowskiej, pięcio-aktowy dramat, z niemieckiego przełożony p. t. „Matka rodu Dobratyńskich“. Z całego przedstawienia najlepiej nam się podobało solo na cytrze, wykonane w 1-m akcie przez panią Konopka.

Scena kielecka posiada dwóch wytrawnych i dobrych aktorów w panach: Natorskim i Carmantrancie. W personalu kobiecym odznaczają się pp: Konopka, Szczebrowska i Gołębiowska.

Prywatnych wieczorków dotąd mało; gospodynie odkładają widocznie te przyjemności do końca karnawału, kiedy się młodzież więcej rozrusza.

Poczta przychodząca z Warszawy, codziennie jest obłożoną przez polityków miejscowych, natarczywie czekających gazet. Często się zdarza, że, kareta, dla złej drogi, spóźni się o godzinę, pomimo tego ciekawi, jak żołnierze na warcie spacerują po ulicy przed gmachem pocztowym, dopóki ich odgłos odległej trąbki do bramy nie skupi.

Zbrodnia spełniona przez żony na mężach, w gubernii kieleckiej jest na porządku dziennym. Niedawno stawione przed sądem trzy mieszczańki z Daleszyc, obwinione o otrucie swych małżonków, teraz [znów druga podobna sprawa była sądzoną, a co do trzeciej w tym samym rodzaju, prowadzi się śledztwo.

Śnieg pokrył okoliczne pola warstwą przeszło na łokieć grubą. Rolnicy wróżą sobie ztąd dobre urodzaje.

x.

— W Moskwie d. 7 grudnia otwartym został cyrk Hinné.

— Na wydatki ministerjum spraw zagranicznych mające się ponieść za granicą wyznaczono na 1871 rok 1,658,819 rubli, więcej niż w roku 1870 o 93,732 ruble.

„Gołos“

— Według anszlagu synodu świętobliwego wyznaczono na rok 1871 na nabycie domu dla Kostromskiego konsystorza duchownego 20,000 rubli i na urządzenie gmachu 4,500 rubli.

„Gołos“

— 25 grudnia odbyło się w Wilnie poświęcenie świątyni prawosławnej w nowo-urządzonej turmie dla przestępców do robót ciężkich skazanych.

„Nowoje Wremia.“

— Jeden z dentystów petersburskich udał się z prośbą do zarządu lekarskiego o rozwiązanie kwestji, czy kobiety teraz mogą pracować u dentystów, a następnie czy mogą składać egzamin w akademji medyczno-chirurgicznej dla otrzymania dyplomu na stopień dentystki. Zarząd lekarski na zasadzie artykułu 478 statutu lekarskiego i uwagi do tego artykułu, udzielił odpowiedź, że kobietom dozwolonom jest otrzymać stopień dentystki, jeżeli odpowiedzą wszystkim prawidłom we wspomnianym artykule ustanowionym.

„Gołos“

— W „Penz. Dzien. Gub.“ podany jest następujący wypadek nadzwyczajnie potwornego porodu: We wsi Uszence w powiecie kiereńskim, żona włościanina rządowego Postakowa, urodziła dziecko płci żeńskiej z dwiema głowami, czterema rękami i trzema nogami, z których jedna była zagięta do góry. Dziecię to przeżywszy jedną dobę, umarło; matka zaś jest przy życiu i zdrowie jej jest zadawalniające. (D. W.)

— W Moskwie uorganizowało się towarzystwo pisarzy dramatycznych, które za cel sobie wytknęło

pilnowanie i strzeżenie praw własności pp. członków tego towarzystwa na utwory ich dramatyczne.

„Russkia Wied.“

— Na ostatniem posiedzeniu komitetu „towarzystwa wspierania russkiego przemysłu i handlu“ oświadczono, że minister finansów zgodził się na wystąpienie się zezwolenia na delegowanie członka, referenta towarzystwa, K. S. Skalkowskiego na pięć miesięcy do Indji Wschodnich, w celu rozpoznania handlu na oddalonym Wschodzie. Delegacja ta ma wkrótce przyjechać do skutku i p. Skalkowski uda się w podróż na pierwszym parostatk, wysyłanym w bieżącym styczniu do Bombay przez russkie towarzystwo żeglugi i handlu.

„Peterb. Wied.“

× Gazeta „Fremdenblatt“ podaje następującą wiadomość: 26 grudnia, w drugie święto Bożego Narodzenia, przysłana została z Rossji do Wersalu skrzynka z prawdziwymi baszłykami ruskimi z sierci wielbłądziej, na choinkę królówi Wilhelmowi, następcy tronu, Fryderykowi Karolowi, oraz dwudziestu niemieckim panującym i dowódcom, równie też hrabiemu Bismarckowi, ministrowi wojny von Roonowi i innym. Podarunek ten otrzymanym był rano, kiedy król i książęta siedzieli jeszcze przy śniadaniu, i tem przyjemniejszym był dla tych co go otrzymali, że baszłyki były w przednim gatunku i ozdobnie kosztownie galonami złotymi, stosownie do rangi osób, którym były przeznaczone. Każdy baszłyk ułożonym był w oddzielnej paczce, opatrzonej adresem drukowanym. Baszłyki oddawna już są do armji ruskiej wprowadzone i wszyscy się już teraz przekonali, że są one najlepszym środkiem zabezpieczenia się od zimna. Podarunek o którym mowa, wysłany był przez berliński kantor pocztowy od firmy Johana Dawid Gerle, posiadającej kantory komisowe w Petersburgu w Moskwie i w Berlinie.

× W Texas od r. 1852 istnieje osada polska; założył ją ksiądz Franciszkanin Leopold Maczygęba ze Śląska. Osada położona w obwodzie Karnes, zowie się kolonją Panny Marii. Obecnie na jej czele stoi ksiądz Rozsadowski. Druga osada pod nazwą: Bander, zostaje pod kierunkiem Juliana Przysieckiego. Centralnym punktem działalności tej kolonizacji jest m. Antonja, gdzie się znajduje wielu Polaków ze Śląska i W. Ks. Poznańskiego.

× Z Wrocławia do Szczecina urządzają na Odrze żeglugę łańcuchową, to jest remorkowanie statków za pomocą nawijania na walec łańcucha spoczywającego na dnie rzeki. Koncesję udzielono na lat 34 kupcom wrocławskim Ephraim i Caro. Próba tego rodzaju na Brdzie podobno nie odpowiedziała oczekiwaniu; w Ameryce ten sposób transportów często jest używany.

(Kr. Ztg.)

× W Autun 5-go stycznia, aresztowano p. Pinard, byłego ministra spraw wewnętrznych, za rządów byłego cesarza. Według jednej wersji, przyczyną aresztowania, miało być odezwanie się p. Pinard na grobie p. d'Aligny, i znalezienie w domu ministra znacznej ilości egzemplarzy bonapartystowskiego dziennika „la Drapeau“. Inna wersja opiewa, że rozkaz aresztowania przyszedł z Bordeaux. W dniu 10 b. m. p. Pinard przywieziony został do Lyonu i zamknięty w więzieniu S-go Józefa.

× Proces Karageorgewicza rozstrzygnięty został w drugiej instancji w Peszcie. Głównie oskarżonego



skazano na 8, współwinnych Trifkovicsa i Stankovicsa na 4 lata ciężkiego więzienia bez kajdan oraz na wynagrodzenie kosztów procesu i utrzymania.

× D. 14 b. m. w fabryce pod Pragą wyleciał w powietrze budynek w którym przygotowywano ładunki do dział i broni palnej.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Rozkaz dzienny wydany przez generała Chanzy zokoliczności ostatnich wypadków wojennych nad Sartą, daje poznać przyczynę klęski francuskiej. Był nią popłoch. „Po szczęśliwych potyczkach nad l'Huisne“, mówi wódz do żołnierzy swych, po całym powodzeniu d. 11 b. m. w okolicach Le Mans, niespodzianie opadła wielu z pomiędzy was haniebna niemoc ducha i niepojęte przerażenie. Zbierzcie naokoło dowódców waszych i dowiedźcie się, że jesteście temi samymi żołnierzami, którzy umieli zwyciężać pod Coulmiers, Villepiau, Vendôme i Josues.“

Żołnierze mogą naprawić złe i odzyskać na chwilę zatamowaną dzielność bojową, ale armja nieprędko odzyska utracone siły. Co do tego sztab francuski niema z pewnością najmniejszego złudzenia i jeżeli armji pobitej nad Sartą nie wesprą jak najprędzej posiłki z Bretanii, a mogły już do tego czasu powstać z kolumn wysłanych do Rennes zaraz po rozwiązaniu obozu w Coulie: ocalenie jej leży jedynie tylko w jak najostrożniej wykonywanej obronie i cofaniu się na północo-zachód, tak, aby w razie potrzeby można było zamknąć się w ufortyfikowanych portach nadmorskich. Niemcy postępują ciągle naprzód. Do d. 14 zajęli już przy mało znaczących potyczkach, o których obie strony donoszą, miejscowości położone na drogach prowadzących ku Laval, odległe już o trzy mile od Le Mans. Prawdopodobnie będą chcieli zająć owe krańcowe punkta Sablé i Sillé, aby z nich działać na Laval. W tej chwili przejść już musieli granicę bretońską jeżeli ogólna rozprawa przewidywana przez Chanzego na dzień 15 b. m. nie wypadła pomyślnie dla Francuzów i nie opóźniła pochodu ich przeciwników.

O tej rozprawie niema jeszcze żadnej wiadomości.

Bourbaki donosi, że zajął już Arcey na prawem swoim skrzydle i zajęciem tem uzupełnił korzyści odniesione dnia 9go i 10go b. m. pod Villersexel. — Niemcy ustąpili już z Vesoul i Lure, a armja Bourbaki'ego, zajmując już całą linię strategiczną Doubs, Oignon i Savoy zdobyłą przez Werdera i Glumera w październiku r. z. niezupełnie ją jednak jeszcze obsadziła. Gray i Dijon, są niesłychanie ważne. Bez skoncentrowania znacznych sił w obu tych punktach ani Garibaldi przy górnem korycie Armonçon, ani sam Bourbaki nad Doubs, bezpiecznie nie będą, dopóki Niemcy nie wyjdą zupełnie z południowych Wogezów. Do tego mogłaby ich zniewolić wielka przegrana Werdera pod Montbelliard tak, aby nie tylko Belfort zwolniony, ale nawet cały szlak strategiczny Niemców zupełnie złamany został.

O takiem zwycięztwie do dziś dnia nie slychać. Dnia 15 walka ośmio-godzina wrzała na linji Chagey Montbelliard, lecz choć wpaść nie można, że była pomyślną dla francuzów, co się z samego tonu depeszy pruskiej pokazuje, wyprowadzać z niej tak wielkich skutków nie należy, dopóki nie nadejdą wyraźne wiadomości, że Werder cofnął się na przykład ku Colmar St. Marie aux Chênes, a Belfort odetchnął i przestał już być osaczonym przez Treskowa. Linja strategi-

czna francuzów posiadać musi jakąś wadę, której wskazać niepodobna dla braku odpowiednich danych, wolno tylko postawić domysł, że okolica między Delle i Montbelliard nie ma przeciwko sobie żadnych większych sił francuskich, a okoliczność ta jeżeli jest prawdziwą tłómaczyć będzie nam bezskuteczność zwycięstw francuskich, aż do chwili zupełnej taktycznej klęski Werdera. Nie obawiając się wcale obejsia Werder może trzymać się odpornie i oczekiwać posiłków, które mu nie przestają nadechodzić w znacznej bardzo ilości, Niemcy bowiem dobrze czują dla siebie całą grozę położenia na wschodnim teatrze wojny. Wiedząc właśnie o tem Bourbaki będzie się starał jak najprędzej skoncentrować cztery korpusy, jakimi podobno rozporządza i uderzy pierwszy raz z połączonymi siłami na Werdera, zanim generał otrzyma większe posiłki.

Zwycięztwo pod Villersexel nie było wadną klęską prusaków, pomimo tonu depeszy francuskiej. Trzeba po uzupełnieniu tego zwycięztwa korzyściami odniesionemi pod Arcey, uwięzić jeszcze wszystkie dotychczasowe działania stanowiącą bitwą, a wtedy dopiero będzie można sumiennie mówić o strategicznej porażce Niemców. Telegram lada godzina przyniesie może wiadomość o podobnej bitwie nie tylko bez zaprzeczenia zwycięskiej, ale jeszcze dotykalnie obfitującej w ważne skutki wojenne.

Faidherbe posunął się do 14 b. m. dwie mile za Bapaume na południe do Albert. Podstąpienie tak blisko pod Amiens, dowodzi zupełnej jego gotowości boju a zarazem względnej przynajmniej nieodpowiedniości sił pruskich. Też same pola, które dwukrotnie patrzyły już na rozlew krwi, może i tym razem staną się znowu widownią walki. Jeżeli wróżby dziennikarskie nie zawsze skazane są na sprawianie zawodu tym co w nie wierzą, wolno przewidywać w tej walce pomyślny dla Francji rezultat, opierając się w tem głównie na tej okoliczności, że generał francuski od ostatniej bitwy pod Bapaume otrzymać musiał z północnej Francji najmniej dwadzieścia tysięcy posiłków. W swoim czasie zapowiadano trzydzieści. Nadto z Cherbourga codziennie do Calais przybywają kontyngensa normandzkie i jeżeli ilość będzie wsparta jakimkolwiek taktycznym porządkiem zwycięztwo Faidherba przy dotychczasowych warunkach dla strony przeciwnej, nie powinno ulegać wątpliwości.

Ważnem byłoby współdziałanie armji Hawru, względem którego mamy pewne wskazówki w drobnych utarczkach na wschód od tego miasta i w mianowaniu nowego generała komenderującego, dwóch okolicznościach pozwalających spodziewać się rozpoczęcia operacji wojennych przeciwko prusakom w Yvetot. Według dziennika „Gaulois“ Paryż posiada jeszcze żywność do 15 lutego. Niemcy nie wstrzymują bombardowania mimo niechęci z jaką je przyjęła opinia publiczna Europy. (Presse).

Polemika o pogwałcenie prawa narodów, prowadzona bez przerwy między francuzkiem i pruskim ministerjum spraw zagranicznych, nie ustaje ani na chwilę. Obecnie wyszły na jaw dwa dokumenta; mianowicie odpowiedź hrabiego Bismarcka hrabiemu Chaudordy, w której kanclerz Związku, stawia zarzuty przeciwko zarzutom — i protestacja rządu francuskiego przeciwko bombardowaniu Paryża, nieopowiedzonego żadnem ostrzeżeniem ze strony oblegających. Co do tego ostatniego punktu zdanie pana Bismarcka,



jakkolwiek niczem nieusprawiedliwione, dawniej już było wiadomem, kanclerz bowiem Związkowy w liście do pana Washburna, odmówił dla nieznanego nikomu powodów wymaganego ostrzeżenia przed rzuceniem pierwszych pocisków.

Zresztą szkody zrządzone przez niemieckie bomby bynajmniej źle nie wpłynęły na usposobienie moralne paryżan. Sądzić o tem można z renty, która nazajutrz po spadnięciu pierwszych pocisków podniosła się o 45 centymów, a pociski te, jak donosi korespondent „Norda“ dochodziły do wodotrysku Ś-go Michała niedaleko Sekwany.

W odpowiedzi swej panu Chaudordy, pan Bismarck zapowiada odwet za spalenie kilku niemieckich statków kupieckich. Z drugiej znów strony telegram z Kopenhagi nadesłany do niemieckich dzienników donosi, że począwszy od 10-go lutego rząd pruski zaprzestanie przestrzegać zasady poszanowania własności prywatnej, którą wygłosił przy rozpoczęciu wojny. Jestto zapewne urzeczywistnienie groźby zawartej w ostatniej nocie kanclerza Związkowego.

Do tej samej kategorii faktów należy zapewne zaliczyć zjawienie się na Oceanie pruskiej korwety wojennej, która schwyciła już podobno francuski statek kupiecki.

Korespondent berliński do „Independence belge“, ostrzega czytelników tego dziennika, ażeby ostrożnie przyjmowali wszelkie pogłoski o propozycjach pokojowych mających jakoby wyjść od mocarstw neutralnych na konferencjach londyńskich, Prusy bowiem nie chcą słyszeć o podobnem pośrednictwie dopóki sama Francja nie da inicjatywy i dopóki Paryż nie ulegnie. Niemniej jednak z innych i to dość wiarygodnych źródeł, dochodzą wiadomości, że jednocześnie w Wiedniu i w Londynie dyplomacja myśli o pokojowym pośrednictwie, jeśli nie za zgodą Prus, to przynajmniej bez wyraźnej ich opozycji. „Independence belge“ z zadowoleniem zaznacza, że w Anglii opinia publiczna, taka nawet, która nigdy po stronie Francji nie stała, czuje się zmęczoną widokiem rzezi ten kraj zakrwawiającej i ruiny, którą cierpieć musi cała Europa kontynentalna. Cała prasa angielska wywiera nacisk na rząd wzywając go do wyjścia z bezczynności, choćby nawet pośrednictwo jego miało być odrzuconem przez strony wojujące. „Times“ nawet, tak ostrożnie zachowujący się na tym gruncie, utrzymuje, że Anglja powinna coś przedsięwziąć dla powstrzymania krwi rozlewu.

Zdaniem naszym jednak nie należy bynajmniej lękać się co do natury wpływu któreby Anglja chciała wywierać na bieg wypadków we Francji. „Times“ stwierdza wprawdzie tę okoliczność, że opinia angielska wyrzeka się doktryny spoglądania z obojętnością na klęski narodów sąsiednich i że Niemcy równie jak Francja potrzebują obecnie pomocy bezinteresownego przyjaciela.

Ale jakieżże natury będzie ta pomoc, którą według „Timesa“, Wielka Brytania winna ofiarować wojującym? Pod tym względem nie widzimy żadnej różnicy między działaniem zalecanem dziś przez organ mieszczaństwa a postawą „przychylnej neutralności“, będącą ostatniem słowem polityki angielskiej. Sposób w jaki „Times“ określa obowiązki Anglii, jako „głównego mocarstwa neutralnego“, wyklucza wszelką myśl interwencji lub pośrednictwa w istotnem znaczeniu tego wyrazu; zachowawczy organ wymaga tylko zbliżenia z sobą walczących, wyjednania od nich

aby sformułowali swe pretensje, nie zobowiązując Anglii do wydania sądu o słuszności warunków narzucanych Francji.

„Daily News“ rozbierając skutki ostatnich klęsk armji francuskiej, silniej niż kiedykolwiek nalegają, aby Anglja „nie zstępowała z trwałej opoki neutralności i nie puszczała się na ruchome piaski interwencji.“ Widzimy z tej figury retorycznej, że rezolucje ostatnich mityngów demokratycznych nie zachwiały postanowień gabinetu Gladstona.

„Gazeta krzyżowa“ donosi również o zamiarze państw neutralnych wysłania na konferencjach z pośrednictwem pokojowem. „Ponieważ jednak, pisze ten dziennik, mocarstwa wiedzą dobrze, że Niemcy nie odstąpią od postawionych już warunków pokoju, działanie więc państw neutralnych będzie zapewne naciskiem na Francję wywieranym w celu namówienia jej do ustępstw terytorjalnych.“ „Gazeta krzyżowa“ nie chce na to zwrócić uwagi, że podobne działanie byłoby nie pośrednictwem, ale koalicją moralną wszystkich państw neutralnych przeciw Francji.

(Indep. belge. le Nord. Nord. Allg. Ztng.)

## Wiadomości Telegraficzne.

**Darmstadt 16-go.** — „Darmstads Ztng“ podaje następujący telegram ks. Ludwika Heskiego do W. księcia:

**Orlean 15-go.** — Wysunięty naprzód oddział jenerała Rantzan, napadnięty został wczoraj pod Briare przez dywizję nieprzyjacielską, jednocześnie z lewej flanki, z frontu i z tyłu. Oddział z wielką walecznością przebił się do Gien, a przytem jeszcze wziął jednego oficera i sześciu żołnierzy do niewoli. Straty z naszej strony: 1 major zabity, 1 porucznik raniony i od 30 do 40 ludzi zabitych i rannych.

**Bordeaux 15-go.** — Jenerał Leconte donosi z Ners, że obsadził Gien.

**Londyn 16-go.** — Telegram „Timesa“ z Wersalu, z d. 15-go: Dziś o godzinie 2 ej z rana zrobili Francuzi wycieczkę ku wschodowi w kierunku Bondy i Groslay, odparli Sasów i posunęli się aż pod Mont Avron. Jednocześnie nastąpiła wycieczka w stronę Le Bourget. Obie wycieczki, jakkolwiek dokonane pod zasłoną strasznego ognia z fortów, zostały odparte.

**Bruksella 15-go w nocy.** — „Etoile belge“ donosi pod d. 14 b. m. wieczorem z Albert na drodze z Amiens do Arras nie daleko od pierwszego miasta, że d. 14 b. m. przybyły tamże przednie straż armji Faidherba.

**Bruksella 15-go.** Hr. Chambord zaprotestował także przeciwko bombardowaniu Paryża. W Bordeaux aresztowano jakiegoś małomosteczkowego dziennikarza, który rozgłaszał ruchy wojsk.

**Londyn 16-go.** Parlament zbiera się 9 lutego.

**Monachium 16-go.** Od 5 dni trwające obrady sejmku nad układami wersalskimi nie mogły jeszcze dziś być ukończone. Dwunastu mówców znajduje się jeszcze na liście przyjętej do porządku dziennego.

**Bruksella 16-go.** — Z Arlon donoszą, że Niemcy wysadzili w powietrze most na drodze żelaznej z Longuy do Belgji.

**Brevilliers 15-go.** — (Depesza urzędowa pruska). „Nieprzyjaciół zaatakował mnie dziś jak się zdaje czterema korpusami na linii od Chagey do Montbeliard, działając szczególnie silnie artylerją. Na wszyst-



kich punktach napad odparty i pozycje moje nigdzie nieprzełamane. Straciłem w przybliżeniu od 300 do 400 ludzi. Bitwa trwała od w pół do dziewiątej zrana, do w pół do szóstej wieczorem.“

von Werder.

**Bordeaux 15 go.** — Telegram generała Chanzy wysłany dziś o północy, donosi: „Czoła kolumn nieprzyjacielskich ukazały się dziś w wieczór (14 go) na drogach prowadzących do naszych pozycji. Przyszło do spotkania między strzelcami algierskimi i kawalerją pruską. Była jeszcze druga potyczka z dość silną kolumną nieprzyjacielską. Spodziewam się jutro napadu w kilku punktach. Wydałem już rozporządzenia.“

**Bruksella 16-go.** — „Journal Officiel“ z 13-go b. m. ogłasza okólnik Favra. Minister wyjaśnia w nim powody zgodzenia się Francji na nalegania Austrii, Anglii, Włoch i Turcji, aby przyjąć udział w konferencjach londyńskich. Jednocześnie tłumaczy się Favre z niemożności opuszczenia stolicy w obecnej chwili tak srogiego bombardowania. Okólnik utrzymuje ogólny polityczny programat rządu obrony narodowej i kończy się temi słowy: „Jak tylko położenie Paryża pozwoli na to a przyslanem mi zostanie pozwolenie wolnego przejazdu, pojedę do Londynu.“

**Berlin 15-go.** — Minister dworu królewskiego Schleinitz powołany został do Wersalu. Roon zaraz po ukończeniu wojny weźmie dymissję. Następcą jego w ministerjum wojny będzie von Podbielski dzisiejszy kwaterymistrz armji.

**Monachium 15-go.** — Do większości dwóch trzecich potrzebnej dla zatwierdzenia układów z Prusami brakuje tylko jeszcze 2-ch albo 3-ch głosów.

**Florencja 15-go.** — Dzienniki żywo uskarżają się na bombardowanie Paryża i żądają pośrednictwa dla powstrzymania dalszego rozlewu krwi.

Komissja izby deputowanych przyjęła prawo o rekojmjach dla Papieża z bardzo nieznaczniemi odmiannami.

**Belgrad 15-go.** — W Albanji zaszła krwawa walka między cyndzarami i Serbami. Powód do sporu dało posiadanie jakiegoś kościoła przez jedną ze stron ze szkodą drugiej.

**Berlin 15-go.** — Prezydent Policji berlińskiej powołany został w ważnym bardzo celu do Moguncji.

**Londyn 16go.** — „Times“ donosi, że rząd narodowy we Francji postanowił dozwolnić bankowi francuzkiemu wypuszczania papierów z kursem przymusowym. Bezpieczeństwo tej papierowej monety oparte byłoby na wartości lasów francuzkich.

**Bruksella 16go.** — Donoszą z Paryża, że rząd francuzki zażądał od Bismarcka przywrócenia swobodnego ruchu parlamentarzystów między miastem i linjami oblężniczymi.

**Bordeaux 15go.** — Faidherbe donosi z Achiet pod d. 12 b. m., że postanowił oddać komendanta twierdzy Peronne pod Sąd wojenny za poddanie się prusakom. Twierdza była jeszcze zdolna do obrony; w okolicach jej znajdował się korpus mogący zawsze pospieszyć z odsieczą.

**Peszt 15go.** — W Klubie Deaka oświadczył Andrasy, że z prawa o pchorze wojskowym zrobi kwestję gabinetową.

## Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 18 Stycz. godz. 11 w południe.

**Wersal 16-go.** — Pod Paryżem nieprzyjacieli rozpoczął na południowym forcie z nowych baterji ogień, który wkrótce skutecznie został przytłumiony. Straciliśmy 2 oficerów i 7 szeregowców.

v. Podbielski.

**Wersal 16-go.** — Dnia 15-go major Köppen z 77-m pułkiem stoczył pod Marac na północ-zachód od Langres, półtorogodzinną potyczkę z tysiącem gwardji ruchomej, która w bezładnej ucieczce musiała się cofnąć ku Langres. Znadeszłych do obecnej chwili raportów o 2-iej armji, okazuje się, że w zwyciężkich walkach od 6-go do 12 b. m., straty nasze w zabitych i ranionych wyniosły 177 oficerów i 3,203 żołnierzy. Nieprzyjacielowi zabrano dotychczas przeszło 22,000 zdrowych jeńców, 2 sztandary, 19 dział, przeszło tysiąc naładowanych statków, a oprócz tego mnóstwo broni, amunicji i materiału wojennego. Pod Paryżem ostrzeliwanie z nowych baterji trwa ciągle z dobrym skutkiem i z małemi naszymi stratami.

v. Podbielski.

**Wersal 17-go.** — Wiadomość urzędowa. Jenerał Werder utrzymał się również 16-go w swojej pozycji na południe od Belfortu, mimo ponowionych ataków nieprzyjaciela.

Jenerał Schmidt, ścigając nieprzyjaciela, który cofa się ku Laval, dotarł aż z Vaiges (?) i zabrał przeszło 2,000 jeńców. Alençon, po lekkiej potyczce zajęte zostało w nocy z 16-go na 17-ty.

v. Podbielski.

— W Resursie knpieckiej, dnia 8 (20) b. m. w piątek o godzinie 9 wieczorem, danym będzie bal, na dochód Przytuliska pod opieką Dam dobroczynnych, na który bilety sprzedawane będą w Resursie kupieckiej w dniach 17, 18, 19 to jest we wtorek, środę i czwartek, od godziny 5 tej do 8 mej wieczorem, na salę balową po rs. 2, na galerję do miejsc numerowanych po rs. 1 kop. 50, a na miejsca stojące po rs. 1. Gospodyniami balu będą, Hrab. Januszowa Roztworowska, P. Mansfield, P. Zielińska Aniela, X-żna Woroniecka z Orsetich, P. Mieczysławowa Epstein, Panna Jadwiga Łuszczewska, i P. Zaborowska, żona Rz. Rad. Stanu. Oprócz wpływu za bilety, urządzone będą bufety i składkowa kolacja, po rs. 1 kop. 50 od osoby, zapisy na kolację przyjmowane będą, przy wydawaniu biletów balowych, za opłatą.

— **Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej**, zawiadamia, że w dniu 21 b. m. i r. danym będzie dla Członków i ich rodzin wieczór tańczący, na który bilety wydawane będą w Kancellarji Resursy w dniach 19 i 20 b. m. od godziny 5 do 9 wieczorem. W sam dzień zabawy bilety wydawanemi nie będą.

— Maseczka, która mnie na trzeciej maskaradzie dużo mówiła o Częstochowie, jest uprzejmie proszoną o łaskawe przybycie na czwartą. — W. — 344 —



# B I L E

z kości słoniowej hamburskiej, **Szachy i Szachownice** z przyborami do gry zwanej *Puff*, dostać można w sklepie tokańskim, przy ulicy Elektońskiej, wprost Orlej Nr 9 nowy. **F. Frybes.** (1-3) — 332 —

W Sobotę, t. j. dnia 21go b. m., danym będzie

## BAL PRZYJACIELSKI,

wtak zwany: „**Ogrodzie pod Nadzieją**,” w Restauracji na Pradze.

Wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, Nr 405.

**Potrawy i Napoje** po zwyczajnej cenie.

Wejście Kop. 30 i 5 na ubogich. — **J. Reiman.** (1-8) — 337 —

# B L I N Y

w **Czwartki** i **Niedziele**, dostać można, jak corocznie, w Składzie Win i Delikatessów

**A. BOCQUET,**

w Gmachu Teatralnym.

(5-30)

— 191 —

## SER WŁOSKI STRACHINO,

świeżo otrzymany, poleca Skład

**ANT. STEPKOWSKIEGO.**

(3-8)

— 275 —

## Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, otrzymuje Skład

**Ant. Stepkowskiego.**

(4-0)

— 221 —

## SŁYNNNE ANATOMICZNE MUZEUM

**H. Präuschera i Spółki,**

otwarte codziennie, lecz tylko na krótki

czas, od godziny 9ej z rana do 9ej wieczór

dla dorosłych mężczyzn, w Zabudowaniu daw-

niej Teatru Rappo.

Lieznym żądaniom czyniąc zadość, rze-

czone Muzeum otwarte będzie co Wtorek, po-

cząwszy od dnia 10go b. m., od godziny 2ej

po południu, wyłącznie tylko dla Akuszerok.

(9-0)

— 110 —

## Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr. Berga i Włodzimierskiej.

**D z i s**

**dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia:**

**Daniel w lwiej jamie,**

wykona pogromca lwów P. Kreutz-

berg junior. Na zakończenie każ-

dego przedstawienia odbędą się

**ćwiczenia** z Białym Abisynskim

Stoniem, oraz **karmienie** wszyst-

kich drapieżnych zwierząt.

Pierwsze przedstawienie o godzinie 4ej po południu.

Drugie przedstawienie o godzinie 7 1/2 wieczór.

(15-0)

— 10312 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

**Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER.**

**DODATEK.**



## Ostrygi Ostendzkie

nadchodzą codziennie świeże do Handlu Win i Delikatessów,

**A. BOCQUET,**

w Gmachu Teatralnym.

(5-0)

— 190 —



Dwa **Kluczyki**, jeden duży, drugi mały, związane tasemką, zgubione zostały w przejściu przez plac Teatralny obok Włodkowskiego i Zareby. Znalazca raczy odnieść na ulicę Krak.-Przedm do domu W-go Grodzickiego Nr 7, mieszkanka Nr 13, na 2iem piętze. — **Adam Koźmierski.** (1-1) — 356 —

## TEATR WIELKI.

Jutro: Opera Włoska.

## TEATR, ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Montjoye.**

Jutro: **Graziela** (wznówione, debiut panny Karalińkiej).

**Tylko jedno słowo. — Gapiątko z Saint-Flour.**

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 6 (18) stycznia 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano	Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.		
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 48	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70	91	39	91
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	89	22	88
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	88	17	87
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	83	67	83
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	100	—	99
Listy Zastawne miasta Warszawy	73	65	73
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemskiego	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	—
Bilety Banku Cesar. za r. 1860	145	—	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	70	—	—
„ „ „ z r. 1866	69	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	147	—	145
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	108	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 27 1/2

Od Likwidacyjnych kop. 52 1/2

Od Listów Zastawnych nowych kop. 34 13/18

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 148 11/18

**Berlin:** Weksel 100 tal. 8 d. rs. 116 k. 10 rs. 115 k. 65

**Londyn:** 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 84 rs. — kop. —

**Paryż:** Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

**Wiedeń:** Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 50 rs. — k. —

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 17 Stycznia 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał: zimna	8.6	2.8	3.7

Dnia 17 największe zimno 9.0 st., najmniejsze 2.3 st.

**Barometr** spada.

**Wiatr** południowo-wschodni.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 4.7 R.; barometr spada nioznaczenie, wiatr południowo-wschodni.

Wschód słońca o godz. 8 min. 2.

Zachód słońca o godz. 4 min. 20.

Długość dnia godz. 8 min. 18.

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 11.

— **Okowite** płacono dnia 17 Stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 132 1/2 do 133. — Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.



**W Rozkazach Warszawskiego Ober-Polietmajstra do Policji Wykonaw. za Nr. 353 i 355 wydanych, zamieszczono:** Niżej wyszczególnionym a mianowicie: głównemu agentowi kupieckiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w Królestwie Polskiem — Józefowi Poznafskiemu i agentom tegoż towarzystwa: Bernardowi Praget, Maurycemu Ber i Maksowi Perkal, wydane zostały przezemnie bilety—w celu przepuszczenia ich do domów i mieszkań, zaasekurowanych w wspomnionem towarzystwie, w razie wynikłego w takowych pożaru. O czem zawiadamiając Policję Wykonawczą i Naczelnika straży ogniowej, polecam wyświadczać wspomnionym agentom, po okazaniu przez nich wydanego przezemnie biletu i osobnego znaku kupieckiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, możliwą pomoc, przy przedsięwzięciu przez nich środków, w celu uratowania lub zabezpieczenia zaasekurowanego, w ich towarzystwie mienia.

**Kassa Oszczędności Miasta Warszawy** z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 19 (31) Grudnia r. bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 61, na które, tudzież na dawniejsze w 234 wnioskach, złożono rub. sr. 4,723 k. 5. Na żądanie 195 uczestników (prócz procentu rub. sr. 119 kop. 67½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 8,323 kop. 2 i umorzyła książeczek 66; przeto uczestników 21,131, posiada kapitał rs. 775,072 kop. 64½.

**E — Giełda Warszawska.** Rok nowy nie przyniósł na giełdzie tutejszej żadnej zmiany. Obroty wekslowe w tygodniu minionym aczkolwiek były nieco większe niż w poprzednim, jednakże ogólnie wypadły bardzo słabo. Wstrzymanie żeglugi z powodu mrozów, zawieszenie czynności na giełdzie berlińskiej, za którą nasza postępuje, wysokie kursa weksli zagranicznych, oto przyczyny dla jakich obroty na naszym targu pieniężnym są tak małe. W tygodniu ostatnim operacje na Berlin i Moskwę zmniejszyły się, na Petersburg, Wiedeń i Londyn cokolwiek się poprawiły.

Waluta nasza w ciągu tygodnia cokolwiek się poprawiła, albowiem weksle berlińskie krótkoterminowe obniżyły się od ½ do ¼ % t.j.: ze 130,67 i 130,34 przeszły na 130,25 i 129,83, londyńskie podobnie z 7,97 przeszły na 7,92, wiedeńskie o ½ % gdyż z 95,42 przeszły na 94,95. Weksle na Petersburg z terminem trzymiesięcznym utrzymały się na dawnym notowaniu 98,50, z terminem krótkim trzydniowym podniosły się o ¼ %, gdyż z 99,83 stanęły na 100, na Moskwę z terminem miesięcznym na 99,25 i 99.

Obroty w papierach publicznych procentowych skutkiem większego ofiarowania przez osoby prywatne powiększyły się i to dosyć znacznie. Głównie rozkupowano listy zastawne dawne i listy likwidacyjne, w ogóle jednak wszystkich papierów obrócono znaczniejsze summy.

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego okresu trzeciego serji pierwszej obniżyły się o ¼ %, gdyż z 91,91 i 91,41 przeszły na 91,10, serji drugiej od ¼ do ⅙ % czyli z 89,44 i 89,94 przeszły na 89,18 i 88,77, listy zastawne 5% nowe z roku 1869 podniosły się o ⅓ %, albowiem z 87,50 i 87,17 stanęły na 87,83 i 87,40. Oblig. tegoż Towarzystwa obniżyły się o ⅙ %, gdyż z 99,83 przeszły na 99,67, Listy zastawne miasta Warszawy podniosły się o ⅓ % t.j. z 83,67 i 83,25 stanęły na 84, listy zaś likwidacyjne podobnie podwyższyły swój kurs od ⅙ do ⅓ % albowiem z 73,17 i 72,67 przeszły na 73,60 i 73,27. Podnoszenia się jednych papierów obniżenie innych wywołanem zostało większą lub mniejszą ilością ofiarowania ich.

Papier spekulacyjny wyżej notowany, pożyczka premiowa emisji pierwszej z r. 1864 przed zbliżającym się losowaniem podniosła się o 2 % ze 146 na 148, i w ślad za tem i emisji drugiej z r. 1866 ze 143 na 145.

Akcje Banku handlowego Warszawskiego utrzymują się na podwyższonym kursie 158 i 156 za 125.

Dowozy cukru tegorocznej kampanji dosyć są ograniczone, przy powiększonych żądaniach ceny utrzymują się dosyć wysokie. Za Hermanów i Łyszkowice płacono rs. 3 kop. 67½, Dobrzelin rs. 3 kop. 65, Guzów i Oryszew sprzedano w większych partjach rs. 3 kop. 60, Elżbietów, Leonów i Konstancję rs. 3 kop. 58 do rs. 3 kop. 60, Leśmierz rs. 3 kop. 56½, Rytwiany rs. 3 kop. 52½ do rs. 3 kop. 56, Częstocice i Michałów rs. 3 kop. 45.

Mączkę dosyć nabywano w mniejszych partjach po rs. 2 kop. 80 do rubli sr. 3 (stosownie do gatunku) za kamień 24 funtowy.

**Bilans Banku Handlowego** w Warszawie po włącznie 19/31 grudnia 1870. *Stan czynny* 1. Gotowizna w kasie; 2. Skupione weksle na walucie krajowej 429983 kop. 48; 3. Skupione weksle w walucie zagranicznej 514,562 kop. 94; 4. Weksle do zainkassowania 6,558 kop. 13; 5. Pożyczki terminowe na Zast. Pap. Publ. 7,631 kop. 20; 6. Otwarte Kredyty na Papiery publiczne 298,323; 7. Skupione Papiery pub. wylosowane i kupony 253,760 kop. 75; 8. Papiery publiczne własne a) Oblig. Tow. Kred. Z. rs. 85,055 kop. 94, rs. 121,006 kp. 50; b. Listy zast. rs. 115,953 kp. 05; c. Obl. Rząd. i Tow. pry. rs. 43,505 kp. 51, rs. 244,514 kp. 50; 9. Korrespondencje rs. 166,212 k. 56½; 10. Zaliczenia rozmaite 42,829 kop. 77; 11. Koszta organizacji 2,243 k. 25, 12. Ruchomości 4,875 kp. 34½. Razem 1,992,001 k. 43. *Stan bierny*: 1. Kapitał Zakładowy i wniosek I i II 50 % rs. 500,000; Uiszczono na rach. wniosk. III i IV 50 % rs. 193,437 kop. 50 rs. 693,437 k. 50; 2. Wkłady na rachunek przekazowy: a) wymagalne na żądanie rs. 234,443 kop. 56½; b) za siedmiodniowym wypowiedz. rs. 695,677 kop. 41 rs. 930,120 kop. 97½; 3. Kapitały na lokacji: a) terminowe rs. 120,405; b) za siedmiodniowym wypowiedz. rs. 3,846, rs. 124,251; 4. Korrespondencje 148,272 kop. 82½; 5. Rozmaite 79,168 kop. 87, 6. Rachunki porządkowe rs. 16,750 kop. 26. Razem 1,992,001 kop. 43.

U w a g a. W powyższym bilansie nie mieszczą się wartości powierzone Bankowi do przechowania w summie rubli sr. 1,069,897 kop. 50.

## BIURO INFORMACYJNE.

O nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia

(ulica Jasna, Nr 4),

poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
9	Kłopotka	Dworzycka M.	Kaleka sama jedna.
12	Wilcza	Rechnio Jakób	Chory na oczy, 4 dr. dz.
5	Nowomiejs.	Zwoliński,	Sprralizowany od lat 7.
27	Stare-Mias.	Pomianowska	Lat 78, chora na oczy.
24	Rybaki	Bołackin J.	Lat 70, żona lat 78, chora.
21	Nowe-Mias.	Antonina K.	Wdowa, syn obłąkany.
3	Miła	Gebejdel Sura	W szpitalu chora, w domu 4 dr. dz.
13	Rybaki	Rykiert Konst.	Lat 80, zawiana, syn cierpi wielką chorobę.
10	Inflancka	Wajnsztok Iz.	Po chorobie, 4 dz.
16	Brzozowa	Sztajchert Mał.	Niewidoma i głuch, kaleka
37	Praga Rogatki Zab.	Petzold Hend.	Chora na suchoty, syn mały.
3000	Fabryczna	Piątkowska	Mąż sparalizowany od lat 27.
1	Górna	Tomaszewska	Ona i mąż niewidomi, cór. ch.
7	Nowy-Św.	Rozmarynowska	Wdowa 3 dz.
2	Solec	Zalewska Bar.	Niewidoma, chora od lat 6.
2395	Nowolipki	Chwalińska	Wdowa 2 dr. dz., matka star.

— Stosownie do rozporządzenia W-go Inspektora Szkół m. Warszawy, Nadzorca Szkoły handlowej zawiadamia PP. Pryncypałów Kupców, iż lekcje w tejże szkole i zapis uczniów na drugie półrocze r. s. 1870/1 rozpoczyna się z dniem 27 grudnia (8 stycznia) 1870/1 o godzinie 8 z rana.

Kandydaci chcący wstąpić do szkoły bez złożenia egzaminu, obowiązani są oprócz świadectwa z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia



Kupców, złożyć świadectwo Zakładu Naukowego, w którym poprzednio pobierali nauki.

(3-3) —10— E. Weidel.

— Wiadomem jest, że zęby sztuczne potrzebne są nie tylko do wymowy ale i do jedzenia, a że większa część publiczności nie może korzystać z nich dlatego; iż drogo kosztują, idąc zatem za przykładem pierwszorzędnych miast europejskich postanowiłem wyrobić zęby na kauczuku po cenach bardzo przystępnych i dotąd w Warszawie niepraktykowanych a mianowicie po rs: 2. Ręcząc za dobroć materiału i sumienne wykonanie polecam się łaskawej publiczności. **Dentysta Ludwik Rosenberg**— Chorych przyjmuję z rana od 9 do 1, po południu od 3 do 6. Ulica Nowy Świat Nr 53, dom W go Rozmanitha.

(3-3) —10296—

— **Feliks Gnuss** Dentysta wykwalifikowany przez tutejszych pp. Dentystów ostatnio zaś jako zastępcą przy p. Landau, po uzyskaniu dyplomu z uniwersytetu Warszawskiego, przyjmuje we własnym mieszkaniu cierpiących na słabości ust, dziąseł i zębów, jako też wprawia zęby sztuczne, tak na złocie jak i na kauczuku, po cenach bardzo umiarkowanych. Krakowskie Przedmieście, wprost Zamku, Nr 111 nowy. Przyjmuje od godziny 9-jej z rana, do 5 ej po południu, biednym udziela pomoc bezpłatnie, od god. 8-jej, do 9-jej z rana. (2-3) —10218—

— Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że opuściwszy od 5-ciu miesięcy Zakład Dentystyczny, istniejący przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej p. Oppenheim, wdowy po ś. p. Ignacym Oppenheim, w którym przez 10 lat jako główny mechanik pracowałem, i który po śmierci tegoż całkowicie prowadziłem, obecnie na mocy udzielonego mi przez Władzę Lekarską pozwolenia, sam na siebie pracownię otworzyłem przy ulicy Miodowej wprost Rządu Gubernjalnego pod Nr. 10 a (nowy) i wszelkie obstacki dotyczące wyrobów dentystycznych, czyli wszelkiego rodzaju opraw i wprawiania sztucznych zębów w złoto i kauczuk, po przystępnej cenie, z zadowoleniem Publiczności wykonywać będę.

— 10313 — **Albert Stegemann.**

## JANA JAWORSKIEGO KALENDARZ ILLUSTROWANY na rok 1871.

Nieustępujący w niczem swoim poprzednikom z lat innych, wyszedł z druku.

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach materiałów piśmiennych, tak w Warszawie jako i na prowincji. Skład główny w Drukarni Jana Jaworskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, w Pałacu Hrabiego Stanisława Potockiego, naprzeciw Kościoła Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P.

**Cena egzemplarza Rs. 1.**

(1-7) —127—

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1871 r. o godzinie 10 rano sprzedana zostanie droga subhastacji w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy placu Krasińskich.

**Osada rolniczo-fabryczna i przemysłowa**

**Grochów pierwszy,**

w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położona, tuż pod samem miastem Warszawą, z folwarku Grochów i zakła-

dów fabrycznych składająca się, ogólnej rozległości około dzies. 215 (morgów 430) obejmująca, a w tej przestrzeni gruntu ornego dzies. 87 (morgów około 174,) łąk dzies. 105 (morgów 210), mieszcząca nadto młyn i ogród owocowo-warzawny i spacerowy z inspektami i trephauzem. Gleba ziemi żytnia klasy drugiej, w jednym kawale ziemi, żadną obcą własnością nieprzedzielonym. Na gruncie kolonji Grochów znajdują się: fabryka wina szampańskiego, miodu, porteru, browar piwa bawarskiego i zwyczajnego, fabryka octu, dystylarnia, mydlarnia, bednarnia, tłarnia węgla, węgelnia z kompletnymi licznymi sprząkami, aparatami, narzędziami fabrycznymi i laboratorjum chemicznem. Oprócz pałacu czyli dworu stanowiącego budynek jednopiętrowy masiw murowany, znajdują się w Grochowie liczne bardzo częścią murowane, częścią drewniane zabudowania gospodarskie, rolnicze, folwarczne, fabryczne i propinacyjne, lodownie, piwnice, śpichrze, stajnie, wozownie i t. p. Stan dóbr, zabudowań i gospodarstwa w ogóle dobry, a położenie pod Warszawą, odpowiednia ilość wód i łatwość komunikacji, nadają osadzie tej wyjątkową wartość zarówno dla rolnika jak i przemysłowca. Wadium do licytacji wynosi rs. 5000, a licytacja rozpocznie się od summy rub. sr. 57,046 kop. 67 jako 2/3 części szacunku taksa biegłych wykrytego.

Warunki sprzedaży i szczegółowy opis kolonji przejrzące być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 i u podpisanego, sprzedaż popierającego Obroncy w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1779 (32 nowym) zamieszkałego.

**Stanisław Rotwand, Adwokat.**

(1-3) —155—



**Nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Wspólnej pod Nr 1641 położona, z domu frontowego o parterze, przybudowaniu, oficyny, trzech komórek, kloaki, studni i parkanu, składająca się, powierzchnii łokci kwadratowych 4513<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym tutejszym dnia 2 (14) Stycznia 1871 r. o godz. 4-jej z południa. Licytacja zacznie się od summy rs. 2466 k. 50<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Wadium rs. 450. Blizsze objaśnienia i warunki są do przejrzenia w Kancelarji Pisarza tegoż Trybunału Wydziału III i u podpisanego. — **H. Glazer**, Patron, ulica Miodowa, Nr. 495.

(1-1) —145—

Osoba młoda, panna, była wychowawca Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych, uzdolniona we wszelkiego rodzaju haftach najwyższych, neglizach, posiadająca znajomość gruntowną kroju i szycia bielizny, mogąca sama jedna przygotować materiał do szycia na maszynie dla kilku panien, pragnie przyjąć zaraz odpowiednie swemu uzdolnieniu miejsce bądź w Magazynie lub w domu prywatnym za mieszkanie, stół i umiarkowane wynagrodze. dzenie. Osoby interesowane zechcą nadesłać swój adres pod lit. Ap. Lob., ulica Browarna Nr 2726 do krawca Kwiecińskiego. (1-1) 161 —

## SUKNIE BALOWE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim, damskim **Wojnickiej**, pod Nr 1345B, przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej, drugi dom od Nowego-Światu, na 1-em piętrze od frontu, Nr 5 mieszkania. (1-4) —122—



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych **L. Fränka**, przy rogu ulicy



Bieleńskiej i Tłomackiej, Nr 599ab, **Fortepjan orzechowy**, bardzo mało używany, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7 oktawach, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę Rs. 190; oraz **Pianino palisandrowe** bardzo mało używane, prawie jak zupełnie nowe, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7miu oktawach, z całym Białem metalowym i Szprejami, najnowszej konstrukcji i fasonu, ozdobne, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, mocno zbudowane, za bardzo przystępną cenę. Pakowanie Fortepjanów i Pianin na miasteczko, uskutecznia się za bardzo przystępną cenę.

(3-3) —158—









Niniejszem mam honor donieść, iż Pan Wilhelm Henneberg wstąpił jako współnik do fabryki wyrobów platowanych pod firmą: **Henneberg & Czajkowski**, których skład główny mieści się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 428 (41), obok Hotelu Saskiego, w skutek czego firma dotychczasowa zamienioną zostaje na **BRACIA HENNEBERG & CZAJKOWSKI**. — Jak poprzednio tak i obecnie celem starżi naszych będzie coraz większe udoskonalenie wyrobów fabryki. Dlatego poświęcamy miennie, pracę i znajomość fachową w nadziei, iż nasze usiłowania, które już znalazły uznanie dadzą nam możność przyczynienia się do dalszego rozwoju przemysłu w kraju. — Rozpocząwszy fabrykę w mniejszych rozmiarach przed laty 12 i starając się o coraz większy jej rozwój już przez sprowadzenie machin i maszynierji w celniejszych zagranicznych zakładach używanych jako też przez powiększenie liczby pracowników, a zarazem przy troskliwym naszym osobistym dozorze, na ostatniej wystawie St. Petersburgkiej pomimo znacznej konkurencji firma nasza otrzymała zaszczytne odznaczenie przez udzielenie jej honorowego medalu. — Obecnie przez wstąpienie do spółki Pana Wilhelma Henneberg, który odbył praktykę w większych miastach Europy, mianowicie w Londynie i Paryżu mamy tem większą nadzieję osiągnięcia rezultatów przez nas zamierzonych t. j. doskonałości, wyrobu przy umiarkowanych cenach.

(2—3)

— 72 —

## Bracia Henneberg et Czajkowski.

### Administracja Rządowa

#### Dochodu Tabacznego,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5 (17) Stycznia 1871 r. o godzinie 11 z rana, w biurze tejże Administracji, w gmachu b. Komisji Skarbu, odbędzie się licytacja na sprzedaż za gotowe pieniądze, skonfiskowanych obiektów tabaczych.

Zarządzający Administracją **Witkowski.**

Referent **Majewski.**

(1—1)

— 124 —

### Posady wakujące zaraz!!

Na **Rzadce Dóbr** w bliskości Warszawy za kaucją rs. 1000 w gotowiznę, na **Nadlesnego**, z kaucją rs. 900 w gotowiznę, na **Spólnika** do domu Handlowego z kapitałem rs. 300: Ktoby z **właścicieli domów** potrzebował Rzadcy domu z kaucją rs. 1000, zechce się zgłosić pod Nr 4 nowy, 1-sze piętro przy ulicy Koziej, rano od 9 do 1 i od 3 godz. do 6 u Wojciechowskiego. (1—3) — 140 —

## N I E M I E C

Ktoby sobie życzył nauki języka niemieckiego wykładow lub konwersacyjnje, raczy się zgłosić o wiadomość w Handlu PP. Henneberga i Czajkowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 428. (1—3) — 156 —

**Do sprzedania** z powodu zbiegu okoliczności:

**Mufka** z najpiękniejszych tumaków;  
**Dwie Suknie** jedwabna i wełniana;  
**Beduina biała**, wszystko prawie nowe,  
**Mebłe** palisandrowe garnitur, **używane**. Ulica Leszno i róg Żelaznej Nr 70 nowy, w oficynie na 2-giem piętrze Nr 21. (1—3) — 157 —

Jest do sprzedania

### Salopa elkami podbita,

używana, materja kryta, z wiktorynką skunksową. Można ją obejrzeć w Składzie Futer p. Schneider, przy ulicy Białan-skiej Nr 597. (1—3) — 148 —

### W Fabryce Dzwonów

przy ulicy Samborskiej Nr 1923, dostać można **Dzwon-ków** rozmaitej wielkości, biorącym w większych partjach od-stępuje się rabat. (3—3) — 44 —

Z powodu słabości właścicielki, jest do sprzedania w każdym czasie

### Sklep wiktuałów

od lat kilkunastu egzystujący, za 230 rubli. Wiadomość przy ulicy wąskiej Freta Nr 262, (1—6) — 144 —

Dla osoby płci żeńskiej do wynajęcia zaraz

### Pokój umeblowany,

ulica Królewska Nr 1, pierwsza brama od Krakowskiego-Przedmieścia. Bliższa wiadomość u stróża Józefa. (1—1) — 153 —

Jest do wynajęcia

### Pokój z Przedpokojem,

z osobnem wejściem, z meblami lub bez, na dole. Ulica Lesz-no Nr nowy 62. Stróż wskaże. (1—1) — 142 —

### Wozownia i Stajnia,

każdego czasu, oraz **Sklep z Pokojem** od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia, przy ulicy Długiej Nr 545 nowy 14. Wiado-mość tamże u właścicieli domu. (1—3) — 154 —

### Do wynajęcia Mieszkanie.

składające się z 2 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Śpiżarni, Drwalni i Piwnicy, Nowy-Swiat Nr 47. Tamże do sprzedania **garnitur Mebli** artystycznej roboty masiw orzechowy, zielonym kosztownym sjaflanem kryty, dwa Łóżka mahonio-we doskonale roboty, Stół jadalny i 6 Krzesel wypłatanych pod orzech. Stół i sprzęty kuchenne, wszystko za 250 rs. Wiadomość u stróża od 2 do 4 po południu. (3—3) — 57 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynają-cia od 1go Kwietnia r. b., lub nawet wcześniej, w domu Fa-jansa, Krakowskie-Przedmieście, Nr 52,

### A P A R T A M E N T,

składający się z Su Pokoi, Przedpokoju, Łazienki, Śpiżarni, Waterklozetu i Pomieszczenia dla służby. Urządzony jest wodociąg i gaz.

W tymże domu **2 Pokoje Kawalerskie**, do wynajęcia każdego czasu. (2—0) — 102 —



Z Piątku na Sobotę, zginęła su-ka z rasy psów z gór. S-go Ber-narda, duża, roku jeszcze niemają-ca. Kto takową odprowadzi do Zam-ku pod Blachę, lub udzieli wiadomości gdzie się znajduje, otrzyma stosowną nagrodę. W razie zatrzymania takowej samowolnie, będzie pociągnięty do odpowiedzialności. (2—2) — 146 —

### Zginął PAW

około Saskiego ogrodu i ulicy Królewskiej. Ktoby go posiadał, raczy odnieść na ulicę Graniczną pod Nr 4 nowy, do właściciela domu za nagrodą. (1—3) — 136 —

### Nagrody Rsr. 2,

Dnia 30 grudnia około 11-tej z rana, przejeżdżając z ulicy Mazowieckiej przez Widok do Banhofu Drogi Żelaznej W. W. zhubioną zostła Szpada z feldcechem i pendentem, wszystko stare. Ktoby znalazł takową i odniósł na ulicę Chmielną Nr 5 nowy, lokalu Nr 10, otrzyma powyższą nagrodę. (2—3) — 131 —

**Sprostowanie.** — W ogłoszeniu o zgubionym **Rewersie**, za-mieszczonem w Nrze 2 Dodatku do Kurjera Warszawskiego z r. b., mylnie wydrukowano rok 1869, powinno być 1864 co niniejszem prostuje się.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, **Wacław SZYMANOWSKI**. Wydawca, **Gustaw GEBETNER**.



## Staraniem Redakcji Czasopisma Ilustrowanego

**KŁOSY**

które wychodzić będzie i nadal w niezmienionym dotychczasowym zakresie, formacie, objętości i treści, rozpocznie się z d. 1 Stycznia 1871 r. wydawnictwo zebranych Dzieł Józefa Korzeniowskiego,

Wydawnictwo to obejmie wszystkie drukowane dotąd oddzielnie, lub rozproszone po pismach periodycznych utwory tego znakomitego pisarza, oprócz tego jeszcze nieznanne pośmiertne, ogółem około 90 tomów dawniejszych. Komu wiadomo, od jak dawna znaczna część tych utworów wyczerpana jest w handlu księgarskim, ten pojmie ważność przedsięwzięcia, stanowiącego zarazem najpiękniejszy pomnik dla tej jednej z największych chlub współczesnej naszej literatury. Prenumeratory **Kłosów**, równie jak wychodzącego tymże nakładem **Tygodnika Romansów i Powieści**, pragnący otrzymywać dzieła **Józefa Korzeniowskiego** (gdyż do tego bynajmniej nie są obowiązani), odbierać je będą w kilku arkuszowych dodatkach przy każdym numerze jednego ze wspomnianych pism w ciągu idących po sobie *dziesięciu* kwartałów. Całość wydawnictwa obliczona została na *dziesięć* tomów wielkiej 8-ki, z których każdy zawierać będzie przynajmniej po 30 arkuszy druku, i kosztować będzie po **rs. 2**, prenumeratorem zaś **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści** oddany będzie po cenie kosztu, to jest po **1 rs.** Dzieła **Józefa Korzeniowskiego** kosztują obecnie około **rs. 70**, edycja zaś podjęta naszym staraniem, nie będzie więcej kosztować prenumeratorów pism naszym wychodzących nakładem jak **rs. 10**, a nieprenumerujących **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**, **rs. 20**.

Przedpłata wynosić będzie:

**a) Kłosy bez dodatku Dzieł Józefa Korzeniowskiego:**

po cenie dotychczasowej:

- 1) w **Warszawie**, w Redakcji **Kłosów** (ulica Widok, Nr 1566a), oraz we wszystkich Księgarniach i kantorach Pism Periodycznych: rocznie **rs. 8**, półrocznie **rs. 4**, kwartalnie **rs. 2**, miesięcznie **kop. 67 1/2**.
- 2) w **Cesarstwie** i na **Prowincji** w **Królestwie**, wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3**.

**b) Kłosy, z dodatkiem Dzieł Józefa Korzeniowskiego:**

- 1) w **Warszawie**: rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3**, miesięcznie **rs. 1**.
- 2) w **Cesarstwie** i na **Prowincji** w **Królestwie**, wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 16 k. 40**, półrocznie **rs. 8 k. 20**, kwartalnie **rs. 4 k. 10**.

**c) Dzieła Józefa Korzeniowskiego,**

wydawane staraniem Redakcji **Kłosów**, wychodzić będą po jednym tomie kwartalnie, objętości 30 arkuszy 8<sup>o</sup> ścisłego druku, cena którego dla osób nieprenumerujących **Kłosów** wynosić będzie: w **Warszawie** oraz w **Cesarstwie** i **Królestwie** wraz z przesyłką pocztową po **rs. 2** kwartalnie.

**Tygodnik Romansów i Powieści** wychodzić będzie w ciągu roku 1871, w objętości, zakresie, formacie i na papierze tym samym jak dotąd, najregularniej w każdą Sobotę każdego tygodnia.

Przedpłata wynosić będzie:

**a) Tygodnik Roman. i Pow. bez dodat. Dzieł J. Korzeniowskiego.**

po cenie dotychczasowej:

- 1) w **Warszawie**, w Redakcji **Tygodnika Romansów i Powieści** (ulica Widok, Nr 1566a), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach Pism Periodycznych: rocznie **rs. 3**, półrocznie **rs. 1 k. 50**, kwartalnie **kop. 75**.
- 2) w **Cesarstwie** i na **Prowincji** w **Królestwie** wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 4**, półrocznie **rs. 2**, kwartalnie **rs. 1**.

**b) Tygodnik Roman. i Pow., z dodat. Dzieł Józefa Korzeniowskiego,**

- 1) w **Warszawie**: rocznie **rs. 7**, półrocznie **rs. 3 k. 50**, kwartalnie **rs. 1 kop. 75**.
- 2) w **Cesarstwie** i na **Prowincji** w **Królestwie** wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 8 k. 40**, półrocznie **rs. 4 kop. 20**, kwartalnie **rs. 2 kop. 10**.

**Uwaga I.** Ponieważ całe wydawnictwo obliczone zostało na *dziesięć* tomów, mających dla prenumeratorów **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**, kosztować razem **rs. 10**, przeto w razie koniecznego powiększenia liczby tych tomów, lub mieszczącej się w nich ilości arkuszy, Redakcja obowiązuje się nie podnosić ceny ogólnej nad kwotę *dziesięciu* rubli.

**Uwaga II.** Osoby nieprenumerujące żadnego z obu Pism wyżej wymienionych, zapłacą za każdy tom po **2 rs.** bez względu na mogącą się okazać ilość takowych.

**Uwaga III.** Dla prenumerujących **Kłosy** lub **Tygodnik Romansów i Powieści**, wraz z dodatkiem **Dzieł Józefa Korzeniowskiego**, dzieła te dołączać się będą w ciągu idących po sobie *dziesięciu* kwartałów, zaczynając od 1-go Stycznia 1871 roku do każdego numeru **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów** w ilości dwóch lub więcej arkuszy. Prenumeratorzy zamiejscowi mogą także stosownie do życzenia, odbierać wspomniane dzieła jednorazowo przy końcu każdego kwartału.

**S. Lewental,**

Warszawa, w grudniu 1870 r.

Redaktor-Wydawca „Kłosów i Tygodnika Romansów i Powieści”.



**Kronika Rodzinna** na drugą połowę Stycznia wyszła z druku i zawiera: Listy z podróży A. E. Odyńca. — Z Neapolu do Sorrento, przez Edmunda Stawickiego. — Jeszcze słów kilka o dawnych gawędach, przez Wł. Chomentowskiego (Dokończenie). — Kościoły katolickie w Petersburgu, przez A. D. (Ciąg dalszy). — Sztuczne oziębianie powietrza, przez A. Rogalewicza. — Lagrima. Powieść. Fernan Caballero, przekład J. S. (Ciąg dalszy).

**Tygodnik Mód**, Nr 2 wyszedł z druku i zawiera: Korrespondencja z Łwowa. — Na rok 1871, (wiersz) Żoryna Grot. — Kartka z spostrzeżeń fizjologicznych nad artystami i pisarzami, przez Edwarda Lubowskiego. — Korrespondencja z Wiednia. — „Pamiętnik Wacławy”, przez Elżę Orzeszkową. — Mąż i Zona, powieść Collins'a, przekład Pauliny Wilkońskiej.

— **Przyjaciel Dzieci**, Nr 2 wyszedł z druku i zawiera: Nauka moralności. — Jadwinia, przez M. B. — Źródło, S-go Gargolfa, Ant. Odyńca, Jerozolima, przez K. P. (z ryciną). — O perłach (z ryciną). — Wzrost Prus. — Młodość i działalność Piotra Wielkiego. — Józef i Michał, (bajka), F. Mikorskiego. —

— **Zorza** Nr 3 wyszedł z druku i zawiera: Ogródniczek powiastka, (dalszy ciąg). — Przypowiastki przez Fr. Mikorskiego. — Więcej Bóg ma, niż rozdał przez W. Jastrzębowski. — Różności i rzeczy bieżące.

## Po cenie niższej!

jest do nabycia we wszystkich Księgarniach miejscowych i na Prowincji. Skład Główny u **Gebethnera i Wolfa**

**JANA ALZOGA**

Doktora Teologii.

## Historja Powszechna Kościoła

6 tomów in-8°.

Cena poprzednia rs. 7, obecna rs. 3, z przesyłką rs. 3 k. 50.  
(2—6) —9969—

## DONIESIENIA.

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1871 r. o godzinie 10 rano sprzedana zostanie drogą subhastacji w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy placu Krasińskich.

**Osada rolniczo-fabryczna i przemysłowa**

## Grochów pierwszy,

w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położona, tuż pod samemiastem Warszawą, z folwarku Grochów i zakładów fabrycznych składająca się, ogólnej rozległości około dzies. 215 (morgów 430) obejmująca, a w tej przestrzeni gruntu ornego dzies. 37 (morgów około 174,) łąk dzies. 105 (morgów 210), mieszcząca nadto młyn i ogród owocowo-warzywny i spacerowy z inspektami i trephauzem. Gleba ziemi żytńia klasy drugiej, w jednym kawałe ziemi, żadną obcą własnością nieprzedzielonym. Na gruncie kolonji Grochów znajdują się: fabryka wina szampańskiego, miodu, portern, browar piwa bawarskiego i zwycajnego, fabryka octu, dystylarnia, młyn, młarnia, bednarnia, tłarnia węgla, węglarnia z kompletnymi licznymi sprząkami, aparatami, narzędziami fabrycznymi i laboratorium chemicznem. Oprócz pałacu czyli dworu stanowiącego budynek jednopiętrowy masiw murowany, znajdują się w Grochowie liczne bardzo częścią murowane, częścią drewniane zabudowania gospodarskie, rolnicze, folwarczne, fabryczne i propinacyjne, lodownie, piwnice, spichrze, stajnie, wozownie i t. p. Stan dóbr, zabudowań i gospodarstwa w ogóle dobry, a położenie pod Warszawą, odpowiednia ilość wód i łatwość komunikacji, nadają osadzie tej wyjątkową wartość zarówno dla rolnika jak i przemysłowca. Wadium do licytacji wynosi rs. 5000, a licytacja rozpocznie się od summy rub. sr-57,046 kop. 67, jako 2/3 części szacunku taksa biegłych wykrytego.

Warunki sprzedaży i szczegółowy opis kolonji przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 i u podpisanego sprzedaż popierającego Obróńcy w Warszawie przy ulicy S-to-Jerskiej pod Nr 1779 (32 nowym) zamieszkałego.

**Stanisław Rotwand, Adwokat.**

(3—3)

— 155 —



Żądana jest **Pożyczka** od 2000 do 6000 rs. i od 15,000 do 25,000 rs. na pierwszy numer hipoteki domów murowanych, przy ulicach pryncypalnych, oraz 30,000 rs. na pierwszy numer majątku ziemskiego wartości 100,000 rs., który na pewno odbioru może być w zastaw oddany. Są także do odstąpienia **3 summy** hipoteczne od 1500 do 8000 rs. dobrze ubezpieczone.

Są do sprzedania pod korzystnymi warunkami **4 Domy** w Warszawie, przy ulicach pierwszorzędných, od 8 do 10 procentu przynoszące w szacunku od 15,000 do 150,000 rs., Blizsza wiadomość w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 49 z rana od godziny 10 do 12.

Kto by miał do sprzedania **Domek** murowany, w niewielkiej odległości od środka miasta, wartości około 6000 rs., może się tamże zgłosić. (3—3) —207—

## I w Warszawie mogą być piękne Kwiaty.

Tę myśl od chwili założenia Magazynu Strojów i Ubiorów Damskich, ciągle pielęgnowałam, a z dniem 1 Sierpnia r. b. wprowadziłam w czyn, otwierając przy tymże Magazynie Pracownię Kwiatów. Przy wyrabianiu Kwiatów idzie głównie o uchwycenie i naśladowanie natury: do tego trzeba mieć nieco poezji w duszy i znać rysunek. Obecnie, gdy tyle dziewcząt estetycznie wychowanych, bierze się do pracy mechanicznej, a nawet do rzemiosł, pracowni mojej na tego rodzaju robotnicach nie zbywa.

Poparcie Przemysłu Krajowego zależy od Publiczności, na no też bardzo licząc, mam zaszczyt donieść: że Kwiatami w pracowni mojej wyrabianemi, jestem w możności zadość uczynić wszelkim, chociażby najwykwintniejszym, wymaganiom.

**KLECZEŃSKA.**

Magazyn Mód i Fabryka Kwiatów.

Ulica Marszałkowska, Nr 63, dziewiąty dom od ulicy Królewskiej, na 1-szem piętrze. (3—3) —218—

**TEGOROCZNY**

**PRAWDZIWY**

**i nader przyjemny w smaku**



**TRAN**

**RYBI**



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

**LUDWIK SPIESSA,**

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

**NB.** Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.

(22—0) —8668—



# Młodzienc

14-to letni przybyły z prowincji, wprawdzie nie zbyt jeszcze silnej budowy ciała, ale zdrow i należyście przysposobiony, pragnie umieścić się zaraz w handlu blawatnym, lub jakim innym w którymby powyższy przymiot nie był miany na pierwszym względzie. Wiadomość o nim powziąć można w domu pod Nr 106, róg ulic Piwnej i Piekarskiej, na 1-em piętrze, w mieszkaniu Właścicielki domu. (1-3) - 333 -

# P O S A D Y!!

**Do Dóbr znacznych** potrzebny jest **Rządca** z Kaucją Rs. 1,000; otrzymania placu Rs. 300; tantiem i wszelkie utrzymanie. Do Domu **Komisowego** potrzebny jest **Praktykant** dobrze piszący po polsku i po rosyjsku. **Sklepowca** do Sklepu galanterijnego z Kaucją Rs. 300, albo ze znacznijszym Kapitałem, może być wziętą do spółki. Są do sprzedania **Dystrybucje** i innego rodzaju **Sklepy**. Wiadomość pod Nrem 4 nowym, przy ulicy Koziej, obok Hotelu Saskiego, w Kantorze. **H. Wojciechowski**, Kupiec IIgiej Gildy. (3-3) - 277 -

# Potrzebna jest rodowita Francuzka,

do konwersacji z dziećmi na parę godzin popołudniowych każdodziennie. Bliższa wiadomość przy ulicy Dziekiej, Nr 2245B, nowy Nr 20, na 1 piętrze za bramy. (3-4) - 289 -

Potrzebny jest

# UCZIEŃ

na praktykę do fachu korzystnego w wieku lat 14. Zgłosić się można i powziąć wiadomość przy ulicy Podwał gdzie Cerkiew Prawosławna w sklepie blacharskim. (1-3) - 345 -

Potrzebny jest

# UCZIEŃ

do Pracowni wyrobów snycerskich **J. Karwowskiego**, od lat 14 do 15. Nr. 389 wprost Saskiego placu. (1-1) - 342 -

Nakładem Księgarni

# J. BŁASZKOWSKIEGO

Krak.-Przedm. Nr 24 wyszedł **KALENDARZ ścienny wieczny**, przesuwany za pomocą **taśmy płóciennej**.

wskazujący datę na wszystkie dnie tygodnia, cyframi wielkimi jak to wydrukowana liczba **dwa**. Największą jego zaletą jest wielkość cyfr, które dla słabego nawet wzroku i na odległej ścianie są widoczne. Dwa takie przy sobie zawieszzone kalendarze ruski polski, odrazu i wyraźnie wskazują różnicę dat nowego i starego stylu. **Cena kop 40.** (1-3) - 312 -

# DYSTYLARNIA.

W mieście Radomiu, przy ulicy Staro. Krak., pod Nr 289, jest do wydzierżawienia, od 24 czerwca 1871 r., dom pod blachą w podwórzu, składający się z 3 izb po 12 łokci kwad., dużej piwnicy i mieszkania z 4 pokoi. Budowla ta którą powiększyć można, posłużyć może do wygodnego pomieszczenia dystrylarni lub innego zakładu fabrycznego, — ma ona plac obszerny ze skrytymi do kanału ściekami, dobrą wodą. W tej samej posesji, jest do sprzedania 18,000 łokci kwad. placu dziś pod ogrodem fruktowym będącego z frontem od głównej ulicy, łokci 96. Wiadomość na miejscu. (1-1) - 338 -

# Potrzebna jest summa

**Rs. 7,725, lub Rs 5,250,**

na pierwszy Nr hypoteki domu murowanego w Warszawie, na spłacenie wierzytelności hypotecznej, bez pośrednictwa osób trzecich.

Osoby interessowane, w celu bliższego porozumienia się, raczą zostawić swe adresy w Handlu Win Stanisława Riedel, przy rogu ulic Mazowieckiej i Ś-to Krzyżkiej. (1-3) - 327 -

**Ogródek** od wielu lat istniejący jako mleczarnia z czterema altanami, wraz z mieszkaniem składającym się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy drwalni i góry, — naprzeciw Łaźni parowej Zdanowicza, drugi dom od Zjazdu, — jest do wydzierżawienia, lub sprzedania, — a może być obrócony na taki sam Zakład, lub na Bawarię i t. p. Wiadomość w Zakładzie mlecznym, na Krakowskim Przedm. obok domu Fajansa. (1-3) - 331 -

# Rub sr. 750,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, na rzecz nieletniego. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej pod Nr 1352 lit, a, w Składzie Wódek. (1-3) - 330 -

# Handel Korzenny, Norymberski i Dystrybucja,

w domu Nr 898, przy ulicy Chłodnej egzystujący, z rygałami, i wszelkimi porządkami i mieszkaniem, z różnych okoliczności jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu za przystępną cenę. Wiadomość w tymże handlu. (3-3) - 230 -



**DOM** przy Alei Jerozolimskiej, w bliskości Dróg żelaznych, czyniący dochodu brutto Rs. 6,500 rocznie, do sprzedania na 9 procent czystego dochodu. Wiadomość u Właściciela domu Nr 34 (nowy), przy tejże ulicy. (3-3) - 219 -

# Domina do wynajęcia

w Magazynie **Ferdynanda Cara**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pomiędzy Rzymskim a Litewskim Hotelem, Nr 634b. W tymże Magazynie są do nabycia za przystępną cenę: suknie i różne okrycia. (2-3) - 247 -

# Do sprzedania z powodu zbiegu okoliczności:

**Mufka** z najpiękniejszych futer;  
**Dwie Suknie** jedwabna i wełniana;  
**Bieduina biała**, wszystko prawie nowe,  
**Meble** palisandrowe garnitur, używane. Ulica Leszna róg Żelaznej Nr 70 nowy, w oficy na 2-giem piętrze Nr 21. (3-3) - 157 -

Są do sprzedania z przyczyny wyjazdu koleją,

# S a n i e

mocne, kute, malowane, zdadne na wieś — i para chomontów rzymskich używanych. Hotel Paryżki Nr 23. (1-1) - 336 -



# KARETA

nowa, podwójna, jest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1565d (9) przy ulicy Chmielnej. (5-6) - 10340 -



# MAGAZYN MEBLI

będący dawniej w pałacu Krasinich, a teraz istniejący przy ulicy Żorawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk, Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstarunki. (3-6) - 87 - **Adam Lewanowicz.**



# APTEKA

przy Placu Grzybowski, wprost ulicy Królewskiej,  
otrzymała świeży **TRAN biały Szwedzki** wydzielany  
parą, oraz **TRAN złoty** jasny oczyszczony, które sprze-  
dają się w butelkach funtowych okapslowanych.  
(2-6) —186— **H. HUBERT.**

## Młody człowiek,

posiadający język polski, ruski i niemiecki, obznajmiony  
z rachunkowością kupiecką i prowadzeniem ksiąg handlo-  
wych, poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Łaskawie adre-  
sa uprasza się zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskie-  
go pod literami **A. B.** (1-1) —350—

Są do zbicia

## Staroświeckie meble,

Lustra, Książki, Obrazy, Żyrandol i Kinkiety massiw bronz-  
owe, Porcelana i t. p. Ulica Bednarska, Nr 5 nowy, wiado-  
mość u stróża. (1-3) —335—



Są do sprzedania **2 FORTEPIJANY**  
po 7 oktaw mające z całemi blatami metalo-  
wymi i szpjecami nowego fssonu, z tonami  
silnymi i metalicznymi; oraz fortepian o 6-u  
oktawach. Tamże jest **SALONA** atlasowa, lisami podbita,  
zupełnie nowa. Ulica Krakowskie Przedmieście, wprost Ko-  
pernika, Nr 2, dom Karasia, w fabryce fortepjanów **A. Ja-  
niszewskiego.** (1-3) —349—



Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli Mahoniowych

6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa i Stół kryte bro-  
gatele. Także jest i drugi Garnitur duży za  
cenę bardzo niską i to pod zareczeniem na lat kilka, przy ro-  
gu ulic Brackiej i Widok Nr 1578 nowy 2. Wiadomość u ta-  
picera. (3-3) —178—

## W RESTAURACJI

przez **Pasins a Józefe** od lat kilku przy ulicy Miodowej  
Nr 482, wprost kościoła Przemienienia Pańskiego utrzymy-  
wanej, wstawiony został w tych dniach **Billard**, przyczem  
oprócz potraw po cenach przystępnych, smacznie i zdrowo  
przyrządzonych, oraz różnych **Trunków** tak zagranicznych  
jako i krajowych, dostać można **Piwa Bawarskiego** na  
**kufle** niemniej **Flaków** w każdą Niedzielę i Czwartek.  
(1-3) —352—



## Korzystna propinacja

W Dobrach o godzinie, drogi od  
**Warszawy położonych**, w okolicy  
ludnej i zamożnej, jest do wydzierżawienia, od przyszłego  
S-go Jana r. b. Wiadomość w Księgarni i Litografii A.  
Dzwonkowskiego, ulica Miodowa, Nr 6, (482). (1-1) —348—

## Wozownia i Stajnia,

każdego czasu, oraz **Sklep z Pokojem** od 1 Kwietnia r.  
b. do wynajęcia, przy ulicy Długiej Nr 545 nowy 14. Wiado-  
mość tamże u właścicieli domu. (3-3) —154—

Z powodu słabości właścicielki, jest do sprzedania  
w każdym czasie

## Sklep wiktuałów

od lat kilkunastu egzystujący, za 280 rubli. Wiadomość przy  
ulicy wąskiej Freta Nr 262. (5-6) —144—

Potrzebne jest

## Mieszkanie widne i porządne,

od 1 Kwietnia, przy ulicy Twardej lub w bliskości tejżeska-  
dające się z 3 do 4 Pokoi i Kuchni. Interessowani mogą zło-  
żyć adresy swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit.  
**B.** Nr 25. (3-3) —248—

Z powodu zmiany interessu, jest do odstąpienia zaraz lub  
od Wielkiej-Nocy,

## Sklep Mydlarski,

w odpowiednim miejscu, z Towarem i wszelkimi Utensyljami  
do tegoż należącemi, oraz Przyrządy w całym komplecie do  
wyrobu świec. Wiadomość o adresie Redakcja „Kurjera  
Warszawskiego“ udzieli. (3-3) —256—

## Potrzebne jest Mieszkanie

z osobnem wejściem, ze stołem i usługą, w bliskości ulicy Mar-  
szałkowskiej, dla Osoby płci żeńskiej; pożądanem by było  
przy Familji mówiącej po niemiecku. Adressa pod cyfrą F.R.,  
uprasza się zostawić w Redakcji. (3-3) —284—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w jak najprędczym  
czasie:

## Sklep z Dystrybucją

i Nory mberszczyzną, przy ulicy Nowy-Świat, Nr nowy 22  
przed ulicą Smolną. (3-3) —299—

## Potrzebne jest zaraz mieszkanie,

z umeblowaniem, na pierwszym piętrze od frontu, przy jednej  
z ulic przyneypalnych, składające się z dwóch lub trzech po-  
koi z kuchnią. Ktoby miał do odstąpienia, raczy się zgłosić  
do Hotelu Polskiego pod Nr 18, w godzinach między 10 i 12  
rano, oraz między 1 a 4. (1-2) —353—

Poszukiwane zaraz

## MIESZKANIE,

składające się z Salonu, pokoju i przedpokoju w środku mia-  
sta, z meblami lub bez mebli. Ktoby miał takowe, raczy zło-  
żyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod  
literami M. Ch. (1-1) —340—

## Salon

obszerny mogący pomieścić kilku lokatorów z uczącej się mło-  
dzieży w każdym czasie, jest do wynajęcia ze stołem i usługą  
pod Nr 1776a przy ulicy S-to-Jerskiej, wprost ogrodu Kra-  
sińskich. Nr 8 mieszkania na 2-giem piętrze.  
(1-6) —343—

## Zaginęły dwa kwity,

jeden na rs. 304 i kop. 68, płatny dnia 1 Grudnia 1868 r.,  
drugi na rs. 232 kop. 47, płatny d. 1 Marca 1869 r. Kwity  
owe wydane były przez Sopczyńskiego, dziedzica dóbr Fa-  
browic na rzecz Kelmana Bergera zamieszkałego w mieście  
Grójcu. O zwrot takowych temuż Bergerowi uprasza się zna-  
lazcę. (1-1) 331 —

## NADGRODY rs. 3.

Dnia 12 b. m., między godziną 11 a 12 z targu Pragskie-  
go zginęły **trzy świnię**, mające po trzy kreski wycięte na  
łopatce. Zastrzega się Sądowa odpowiedzialność. Kto da znać  
o nich do jatek Sułkowskich pod Nr 8, na Nowym-Świecie,  
otrzyma powyższą nagrodę. (1-1) —351—



W niedzielę podczas trzeciej maskarady  
podjęto w Sali Redutowej **zgubioną**  
**MANTYLE.** — Właściciela cedebrac  
może takową za udowodnieniem pod Nr 21  
przy ulicy Grzybowskiej. — Stróż wskaże mieszkanie znalazcy.  
(1-1) 347 —



W tych dniach przybłąkała się suczka rassy an-  
gielskiej koloru popielatego. Odebrać ją można po  
zapłaceniu kosztów, przy ulicy Marszałkowskiej Nr  
73 nowy. Stróż wskaże. (2-2) —313—